Nr. 44. Czwartek, 24. Lutego 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy ksztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej„, otrzymnją cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 lutego b. r. tymczasowego kierownika sądu krajowego w Salcburgu, radcę wyższego sądu krajowego w Wiedniu, dr. Karola hrabiego C h o r i n s k y'e g o, zamianować najmiłościwiej prezydentem sądu krajowego w Salcburgu.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły w Kniesiole, Grzegorza H a ł a j k ę, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Nowosielcach; nauczyciela, Wilhelma M a l c h e r a, w Inwałdzie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Inwałdzie; nauczycielkę tymczasową szkoły filialnej w Milatynie, Maryę K i j a ń s k ę, rzeczywistą nauczycielką, zawiadującą stale szkołą filialną w Milatynie; nauczycielkę młodszą szkoły ludowej w Janowie, Wandę W o j t a s, rzeczywistą nauczycielką tejże szkoły i nauczycielkę, Janinę A n t o n i e w i c z ó w n ą, w Lipniku, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Lipniku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 lutego.

Sprawa angielsko-irlandzka wchodzi w nowy okres, szkodliwszy dla partyi konserwatywnej i gabinetu, niż dla samych Irlandczyków i falangi liberalnej Gladstona. Gabinet wprawdzie ma środki po temu, ażeby gorączkowe objawy uśmierzać i robi z tych środków wszechstronny użytek; nie może wszakże paraliżować moralnych czynników, które wpływają na opinię, szczególniej w samej Irlandyi. W chwili właśnie rozpoczęcia procesów przeciw kilku deputowanym o propagandę w sprawie odmawiania opłaty rent przez dzierżawców, zaszedł ważny fakt, który przyczynić się może do obudzenia silniejszego oporu ze strony ludności irlandzkiej. Faktem tym jest otwarte zsolidaryzowanie się duchownych dygnitarzy irlandzkich z ruchem agraryjnym. O ruchu tym wiadomo już, że sami jego inicyatorowie nazwali go bezkrwawym, ponieważ nakłaniali jedynie do niepłacenia rent w tych okolicach, w których właściciele nie chcieli zniżyć tenut dzierżawnych. W wypadkach eksmisyj, czyli przymusowego odebrania folwarków lub chat dzierżawionych, umyślnie w tym celu zawiązane stowarzyszenie ratuje nieopłaconemi ratami ludzi pozbawionych dachu, czyli zwraca im ich raty nieprzyjęte przez właścicieli, jako uznane za zbyt niskie. Rząd ze stanowiska prawa wystąpił przeciw temu, lubo przyznał w motywach, że sam cel takiej walki ekonomicznej, to jest uniknięcie rozlewu krwi i ratowanie uboższych ma cechę szlachetną. Otóż z powodu wytoczonego procesu, zawiązał się komitet, który zbiera ofiary na koszta procesu. W ostatnim tygodniu pojawiły się między ofiarodawcami nazwiska dwóch dygnitarzy Kościoła, arcybiskupa dublińskiego, ks. Walsh, i arcybiskupa Croke. Duchowieństwo irlandzkie odznaczało się zawsze gorącym patryotyzmem i popierało każdą sprawę, w której szło o interesa ludowe i narodowe, ale działalność tę uważały władze angielskie za pozbawioną powagi, za taką, która mogła być łatwo sparaliżowaną desaprobatą ze strony wyższych dygnitarzy kościelnych. Obecnie jednak, gdy nawet najwyżsi w Irlandyi dostojnicy Kościoła tak niedwuznacznie zamanifestowali swoje sympatye, musiałby rząd, chcąc ten wpływ sparaliżować, uciekać się aż do pośrednictwa Stolicy Apostolskiej. Otóż zdaje się, że na tej drodze gabinet angielski spotyka się z pewnemi trudnościami, gdyż od kilku lat prowadzone rokowania nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Mylnem wszakże wydaje się zapatrywanie dzienników angielskich, które wyrażają podejrzenie, że naczelna władza Kościoła katolickiego toleruje opór przeciw władzy świeckiej. Należy tu odróżnić ściśle — czego angielskie organa z umysłu nie czynią — sprawę wiary i rzeczy, tyczące się wyznania, od spraw politycznych. Arcybiskup Dublinu, przesyłając dziesięć funtów, jako udział na koszta procesu, nadmienił wyraźnie, że w ten sposób protestuje przeciw niesprawiedliwemu składowi sądu, do którego wezwano samych tylko protestantów. Mogłoby się to wydać gdzieindziej nieuzasadnionem, ale jest zupełnie usprawiedliwionem w Irlandyi, gdzie, jak wiadomo, w kołach protestanckich panuje rozjątrzenie przeciw katolikom. Swiadczą o tem niedawno uśmierzone przez władzę starcia w Belfast i innych miejscowościach. Jakiekolwiek zresztą dzienniki angielskie podsuwają pobudki duchownym dygnitarzom katolickim, faktem być nie przestanie, że w ten sposób sprawa autonomii irlandzkiej doznała silnego poparcia, i że w miarę ujawniania się jaskrawych sprzeczności pomiędzy życzeniami narodu irlandzkiego, a intencyami lordów angielskich, zyskuje ona i w samej Anglii licznych zwolenników, i to nietylko w kołach liberalnych.

Sprawy parlamentarne.

(*Gl.*) Przyczyną ożywionej dyskusyi w komisyi budżetowej stał się dodany do preliminarza wywód rządowy o **b u d o w l a c h w o d n y c h**, będący odpowiedzią na rezolucye Izby, wzywające Rząd do systematycznego i energicznego przeprowadzenia regulacyi rzek w całem państwie, o ile staranie o to należy do państwa. Wedle wywodu, koszt obliczony jest na 40 637.728 złr., a gdyby rezolucyom miało stać się zadość i regulacyę przeprowadzić w 15 latach, wydatek w r. 1887 musiałby wynosić 4,577.860 złr. i w ogóle w pierwszych latach bywałby więcej niż dwakroć większy od teraźniejszej przeciętnej dotacyi dorocznej, wynoszącej około dwu milionów; zmniejszając ciężar stopniowo od roku do roku, zrównałby się w r. 1896 lub 1897 z dotacyą teraźniejszą, aby w r. 1900 zejść na 1,201.400 złr., a w r. 1901 skończyć się kwotą 700.000 zł. Przypadającą na każdy rok kwotę wypadłoby albo wyznaczać z zwykłych dochodów skarbowych w dorocznym preliminarzu budżetowym, jak to teraz się dzieje, albo pokrywać za pomocą nadzwyczajnej operacyi kredytowej. Rząd oświadcza się przeciw operacyom kredytowym, chcąc nie pomnażać długów publicznych i procentów od nich, starając się owszem z wszystkich sił przyspieszyć sprawę przywrócenia waluty. która wymaga ograniczenia się w wydatkach, a przysporzenia skarbowi dochodów. Pozostawałoby tedy tylko wyznaczać kwoty doroczne w preliminarzu budżetowym z zwykłych dochodów skarbowych, co jednak wobec niepomyślnego stanu finansowego uczynić się nie da. Rząd przeto przyrzeka tylko, że będzie starał się jak najwięcej uwzględniać w preliminarzach potrzebę przyspieszenia robót regulacyjnych.

W przeprowadzonej na dwu posiedzeniach dyskusyi nad powyższym wywodem rządowym, sprawozdawca pos. Z e i t h a m m e r proponował przyjąć go z ubolewaniem nad takiem położeniem rzeczy do wiadomości. Sprzeciwił się temu pos. C z e r k a w s k i, który wniósł rezolucyę następującą:

---

4)

Trofym Ołenyszyn.

Z życia ludu huculskiego po nad Czeremoszem.

(Ciąg dalszy.)

Ze wszystkich szajek rabusiów, jedna tam najgorzej buszowała na granicy bukowińskiej, przekradając się z końmi szczytami Czarnohory na stronę węgierską. Ta najgorzej dawała się wszystkim we znaki, gdyż była to tu, to tam, prawie wszędzie. Kiedy jej szukano po głuchych wertepach Białego Czeremoszu, pojawiała się nagle w borach *Kukułu* [1]) u *Krywych Ilegi* [2]), zabierając konie z połonin gazdów *Worochteńskich* [3]) — i ściągała w tamte strony całe roje strażników, by niespodzianie wykonać jakąś *robotę* w stronie wręcz przeciwnej.

Mówiono, jakoby do niej różni nawet należeć mieli gazdowie, z *Worochty*, to z *Żabicgo* [4]), a nawet i ze stron węgierskich. Miał w niej przewodzić jakiś śmiałek, co popełniwszy kilka kradzieży, a nawet podobnoś i morderstwo, uciekł z któregoś z węgierskich więzień.

Rozpowiadano sobie o nim, iż ma taką siłę, że się pięciu nie dałby chłopom — a byli i tacy, co wierzyli, że się go nawet kula nie imie.

Drudzy znów opowiadali, że na własne oczy widzieli w tej szajce żyda — i to takiego, iż ktoby go w nocy ujrzał, ze strachu strętwiałby od razu. Żyda podobnego widywali znów inni na jarmarkach końskich w *Körösmező* [5]) — to w *Szygecie* [6]), a czasami i w *Sadogórze* [7]). Rozległe miały być jego interesa. A miał to być żyd, silny jak źwierz, a łakomy jako wychudła przy szczeniętach wilczyca.

Strach rozchodził się niemały po siołach u brzegów *Rybnicy*, ponad obu Czeremoszami, a nawet i w okolicach Prutowych, lub w przeciwnej stronie bliżej Seretu bukowińskiego; albowiem nieraz już spotykano i od straży kogoś, zamordowanego w lesie, a raz nawet i żandarma w pełnej zbroi. Trwoga też była ogromna; zdawało się, że napowrót wracają czasy opryszków.

Tropił ich i nieustraszony nasz Trofym, chodził za ich śladami, wypytując się tu i owdzie o szczegóły wydarzonego gdzie wypadku, narażając się na największe niebezpieczeństwa. Mimo to wytropić ich nie mógł. Tropili i inni; mieli tu nawet żołnierzy do swej pomocy.

Razu pewnego rozeszła się wiadomość, że po węgierskiej stronie miano sprzedawać niemało koni, pochodzących z naszej strony Karpat. Lecz żadnego z tego rodzaju przemysłowców nie pochwycono. Wpadli gdzieś, jakby w wodę.

Lecz ktoby zajrzał w głąb borów i jarów zapadłych, ponad rozworami głównego Czeremoszu — ktoby się w takiej chwili, gdy burza szalała na grzbietach Czarnohory, odważył wyjść na grzbiet jej, zobaczyłby, jak postacie jakieś, wśród zamieci śniegowej, przebijały się grzbietem czarnohorskim, między *Popem Iwanem* [1]) a *Dżembronią* [2]) — kręcąc się tędy to owędy, jakoby *złem* gnani.

Twarzy ich niktby nie zobaczył, gdyż burza i straszna zawieja, podnosząc z ich grzbietów odsłonionych *p taki* [3]), jakby na złość zarzucała im je na oczy, by drogi nie mogli ujrzeć. Innym z nich znowu rozwiany włos, śniegiem przyprószony, puszczony na wolę zawiei, przesłaniał całkiem dzikie oblicza.

Burza szalała, jakby wszystkie biesy z piekieł się dziś wyrwały. *Płaju* [4]) żadnego nie można było znaleść, — ludzie ci zapadali w śniegu.... Chwilami wołał jeden na drugiego, ażeby mu pomógł ze śniegu się wydobyć.

Przestwór cały, co się roztaczał w przepaściach u stóp pasma czarnohorskiego, jakoby znikł teraz nagle, jakby gdzieś się podział. Straszliwa białość śniegowa — *mraka* zimowa — bez końca, bez początku — przyciągnęła razem do siebie niebo i ziemię. Głębię całą u stóp Czarnohory musiała podnieść do góry, chcąc ją spoić z niebem, gdyż jej teraz nie było....

Ludzie ci błądzili.... lecz nie musiały być im obcemi te miejsca, gdyż jakby po omacku natrafiali na głazy pojedyńcze i złomy głazów, sterczące na *Smotryczu* [5]) .

Tu burza rozszalała z całym impetem — huk wichru taki był zagłuszający, że jeden drugiego nie słyszał; rozmawiali jeno rękami, mimo to się rozumieli.

Na szczycie *Smotrycza* przystanął z nich jeden, zapatrzony przed siebie w dół — ku północy.... lecz głębi żadnej, widnej kiedy indziej w dzień jasny, nie było tu widać,.... On zdawał się *czegoś* szukać — i rozpoznawać, bijąc się z zawieją, która mu raz po raz *petak*, szarpany wichrem, na twarz zarzucała.... Poglądali i drudzy.

Nareszcie, jakby poznali, którędy im iść wypada, ruszyli w dalszą drogę; a choć oczom ich droga wydawała się równą, wiodącą przez masę białą *mraki* zimowej — mimo to, czuli, że w dół schodzili, i to nawet dość stromo. Atoli wiatr tu już tracił na sile — toż mogli kroku przyspieszyć — nie zatrzymywani borykaniem się z nim gwałtownem.

Gdy się niżej staczali, mgły nieco rzedniały — i lekko już się zarysowywały jakieś cienie ogromne, nito widma gór w gęstej osłonie śnieżnej *mraki*. Masy te, przezierające przez gazę tę białą, były nieco szarawe: dlatego też tylko oczom widne.

Im niżej schodzili — tem bardziej wiatr ustawał — i masy owe z za *mraki* coraz bardziej stawały się szare, a przestwór cały zdawał się być wypełniony jakby panoramą wymarzonych jakichś we śnie grodów ze mgły, to wierzchowin ze szarej *mraki*.

Nareszcie *mraka* o tyle zrzedniała, że wyraźnie stanęły przed ich oczyma pasma niższych gór, ciemniejące szafirem — a dalsze, zupełnie nawet białe — jakoby powstały z samego tylko śniegu.

Ludzie ci przyspieszyli kroku i wyraźniejsze były już teraz ich oblicza.

Było ich mniej więcej sześciu lub siedmiu. Jedni mieli twarze dzikie, opalone wichrami zapadłych okolic, przesłonięte dłu-

---

[1]) *Kukuł*, [2]) *Krywyi Ilegi*, dzikie pasma, bliskie łańcucha *czarnohorskiego*, od strony dorzecza *Prutowego*.

[3]) *Worochta*, ostatnia tu wieś w górach głębokich od strony Prutu.

[4]) *Żabie*, największa wieś huculska, w kotlinie Czeremoszu Czarnego i bocznych rozworów.

[5]) *Körösmező*, mieścina w głębokich górach po stronie węgierskiej.

[6]) *Szyget*, miasto węgierskie, dalej już na południe w górach.

[7]) *Sadogóra*, miasto na Bukowinie, sławne z jarmarków końskich.

[1]) *Pop Iwan*, najwyższy szczyt Czarnohory od strony bukowińskiej.

[2]) *Dżembronia*, najbliższy tamtemu szczyt czarnohorski od strony zachodniej.

[3]) *Petak*, krótki sierak huculski.

[4]) *Płaj*, ścieżka w górach.

[5]) *Smotrycz*, szczyt czarnohorski przed Popem Iwanem, wysunięty więcej na północ.

… Rząd, aby tak przyspie…oło systematycznego uregulo…we wszystkich krajach koron…y w czasie jak najkrótszym, w spo…aściwy doprowadzone było do końca, …y w razie potrzeby posiłkował się nad…yczajnemi operacyami kredytowemi."

Stanowisko Rządu względem rezolucyi tej określił prezes gabinetu hr. **Taaffe** w tych słowach, że na systematyczność robót zgadza się, i w tym celu przygotowuje się sporządzenie planów, ale o przyspieszeniu pomyśleć nie można; owszem sytuacya finansowa tak się zmieniła, że pożądane jest nawet obniżenie tych kwot, które sam Rząd pomieścił w preliminarzu na rok bieżący. O operacyi kredytowej na cele regulacyi rzek wcale już mówić nie można. Rządowi wypadnie zastosować się do sytuacyi finansowej; dobrej woli, szczerych chęci i zamiłowania Rządowi nie zabraknie, ale niestety pieniędzy zabraknie. Dla tego jeszcze raz prosi obniżyć pozycye preliminarza. Na wywody pos. **Russa**, który znowu wystąpił na rzecz swego projektu, zbudowania kanałów dla żeglugi między Dunajem a Łabą i Odrą, odpowiedział hr. Taaffe, że Państwo zobowiązało się dać na rzecz kanału między Dunajem a Łabą 10 prct. kosztów jego w Dolnej Austryi na rzecz obu kanałów 5 prct., gdyby znalazło się przedsiębiorstwo prywatne. Dotychczas żadne nie zgłosiło się do Rządu z szczegółowym i pozytywnym projektem; są tylko obrachunki kosztów, różniące się między sobą w granicach 70 do 120 milionów. Ponieważ kanały w pierwszych czasach niewątpliwie miałyby niedobór w dochodach przeto o przedsiębiorstwie prywatnem trudno pomyśleć, Rząd zaś inicyatywy nie weźmie.

Ustęp rezolucyi Czerkawskiego o operacyach kredytowych wywołał żywą opozycyą. Jakoż w głosowaniu przyjęto rezolucyę bez słów ostatnich. Uchwalono także rezolucyę Zeithammera, wzywającą Rząd, aby na uspławienie Mołdawy w samem mieście Pradze pomieścił w preliminarzu budżetu na rok przyszły stosowną kwotę. Pos. **Machalski** mówił jeszcze o potrzebie uregulowania Wisły od Krakowa do Szląska, już ze względu na dowóz węgla, ale uchwały w tym względzie nie powzięto.

Wszystko to odnosiło się do działu wydatków nadzwyczajnych, t. j. na nowe budowle wodne, które preliminuje Rząd w sumie 2,067.950 złr., t. j. o 90.990 zł. większej od zeszłorocznej, z której na Galicyę ma się wydać 400.000 zł., czyli o 10.000 zł. więcej niż w roku ubiegłym, mianowicie: na Wisłę 180.000 zł. (tyleż co i w roku zeszłym), na Dunajec 45.000 zł. (o 5000 zł. więcej dla przyspieszenia robót około rzeki, która bardzo szkodliwie wpływa na Wisłę), na San 85.000 zł. (również o 5000 zł. więcej dla przyspieszenia), na Dniestr 80.000 zł (jak w roku zeszłym), na Wisłokę 10.000 zł. (również jak w roku ubiegłym). Wszystkie pozycye przyjęła komisya bez zmiany.

Dział wydatków zwyczajnych, t. j. na konserwacyę gotowych już budowli wodnych, przyjęto także zgodnie z preliminarzem rządowym w sumie 976.950 zł, z której na Galicyę przypada 131.500 zł. Dochody, odpowiadające temu działowi, a płynące przeważnie ze sprzedaży wikla, są preliminowane na złr. 35.536, na którą to sumę ma wpłynąć z Galicyi 16.390 zł.

Bez dyskusyi uchwaliła komisya ostatni tytuł etatu ministerstwa spraw wewnętrznych, t. j. **nowe budowle gmachów** dla administracyi politycznej, w którym wydatki czynią drobną sumę 12.494 zł.

Wypadki w Bułgaryi.

Do *Czasu* telegrafują z Paryża: Według wiedeńskiego telegramu dziennika *Paris*, zanosi się w Bułgaryi na ważne wypadki. Powiedziano tam, że książę Aleksander Battenberg ma być do Bułgaryi powołanym, ale nie wiadomo jeszcze, czy zostanie on przez Sobranie ponownie wybrany, czy też tylko zamianowanym będzie szefem armii z tytułem księcia regenta. Regencya bułgarska miała odbyć w tej sprawie rokowania z gabinetami: wiedeńskim, berlińskim i londyńskim. Zapatrywania Anglii miały być zupełnie jasno wyrażone, a gabinety wiedeński i berliński nie oświadczyły się jeszcze dotąd, ale nie zachęcając Bułgaryi, nie mają z drugiej strony podnieść żadnych zarzutów przeciw takiemu projektowi regencyi.

Jak donoszą z Konstantynopola, w zeszłą niedzielę i poniedziałek odbywały się dalsze narady między w. wezyrem a delegatami bułgarskimi, poczem delegaci mieli przesłać do Sofii nowe propozycye. Według *Biura Reutera*, delegacya i Cankow zabawią jeszcze czas jakiś w stolicy tureckiej.

Do *Pol. Corr.* donoszą, iż poddany rossyjski, adwokat Nebelsin, przekonany o różne agitacye przeciw rządowi, został odstawiony przez żandarmeryę pieszo do Pirotu, zkąd udał się do Belgradu z zamiarem wyjazdu do Petersburgu.

Dzienniki potwierdzają wiadomość o aresztowaniu w Sofii wielu osób podejrzanych o udział w spisku przeciw obecnemu porządkowi rzeczy w Bułgaryi.

Wybory w Niemczech.

Depesza z Berlina, którą mogliśmy pomieścić tylko w części wczorajszego nakładu, nie pozwala już powątpiewać, że stronnictwo rządowe będzie miało przewagę w nowym parlamencie niemieckim. Do dnia wczorajszego, godziny 10 przed południem, znanym był rezultat głosowania z 299 okręgów. Na stronnictwo konserwatywne przypadło 53 mandatów, na narodowo-liberalne 84, na stronnictwo państwowe 19, ogółem tedy partya rządowa utrzymała się w 156 okręgach. Natomiast centrum miało 56 mandatów, frakcya wolnomyślna zaledwie 10, socyaliści 6, Alzatczycy 15, **Polacy** 11, razem przeciwnicy septenatu 98 mandatów. W 45 okręgach będą musiały być przeprowadzone ściślejsze wybory. W porażce, jaką poniosła większość opozycyjna, partycypuje główniе stronnictwo wolnomyślne, które miało w dawniejszym parlamencie 64 mandatów, a obecnie odniosło stanowcze zwycięztwo zaledwie w 10ciu okręgach. Wprawdzie przy ściślejszych wyborach uzyska ono niezawodnie jeszcze pewną liczbę mandatów, jednak musi pożegnać się z myślą, aby mogło odgrywać w nowym parlamencie ważniejszą rolę. Podobnie ma się rzecz także z narodowo-demokratami, którzy mają dotychczas w swem ręku tylko sześć mandatów, gdy w przeszłej sesyi mieli ich 25. Godnem jest jednakże uwagi, że w samym Berlinie oddano najwyższą liczbę głosów na kandydatów socyalno-demokratycznych, bo okrągło 93.000, przeto o 25.000 więcej, niż przy wyborach w roku 1884; na kandydatów stronnictw, popierających septenat, 72.000, na wolnomyślnych 67.000, tedy o 4.000 mniej, niż przy poprzednich wyborach. Również w innych wielkich miastach skonstatowano wzrost głosów socyalno-demokratycznych i dlatego też należy się na to przygotować, iż przy ściślejszych wyborach kandydaci tego stronnictwa odniosą zwycięztwo w kilkunastu jeszcze okręgach. Pomimo to *Nordd. Allg. Ztg.* jest w ogóle zadowoloną z rezultatu wyborów w Berlinie i daje lekko do zrozumienia, iż tam, gdzie zajdzie potrzeba wybierania przy ściślejszych wyborach między kandydatami socyalno-demokratów a stronnictwa wolnomyślnego, wyborcy konserwatywni i narodowo-liberalni powinni głosować na pierwszych. Ta względność organu kanclerskiego dla frakcyi socyalno-demokratycznej tem się po troszę tłómaczy, iż posłowie jej przy głosowaniu nad septenatem zachowali się biernie i wstrzymali się od oddania swych głosów. Zresztą *Nordd. Allg. Ztg.* nie wątpi, że okres wyborów zostanie zamknięty świetnem zwycięztwem zwolenników septenatu.

Dzienniki wolnomyślne przyznają otwarcie ciężką porażkę swego stronnictwa, a *Berliner Tagblatt* tak pisze: Jeżeli ks. Bismarckowi chodziło o to, aby zebrać większość, bezwzględnie i we wszystkich wypadkach posłuszną ślepo rozkazom rządu, to powiodło mu się to zupełnie. Odtąd w parlamencie niemieckim będzie decydującą jedynie wola ks. Bismarcka, a urzeczywistnieniu wszystkich znanych ideałów kanclerskich nic już nie stanie na przeszkodzie.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie zastanawiają się w artykułach wstępnych nad rezultatem wyborów niemieckich, utrzymując, że podług dotychczasowego wyniku wyborów, zwycięztwo Bismarcka jest zapewnione. Dzienniki te konstatują dalej jednomyślnie zdumiewającą porażkę partyi niemiecko-wolnomyślnej i obawę wzniecający wzrost socyalnych demokratów. — Posłowie polscy i z partyi Welfów utrzymają się zapewne w przybliżeniu w swej dotychczasowej liczbie, nie mogąc działać decydująco. Co się zaś tyczy centrum, to choćby ono, z wyjątkiem kilku krzeseł, utrzymało swój dotychczasowy teren, nie można jeszcze wydać o stanowisku jego ostatecznego sądu, gdyż pewna część kandydatów centrum, a zwłaszcza nad Renem, wybraną być ma tylko w przypuszczeniu przychylnego usposobienia względem septenatu.

Fremdenblatt pisze, że wybory niemieckie przyniosły państwu niemieckiemu nową siłę na wewnątrz i na zewnątrz. Silne Niemcy jednak wzmacniają i powiększają nadzieję utrzymania pokoju w Europie, i z tego też powodu jest rezultat wyborów niemieckich pocieszającym faktem nietylko dla Niemiec, ale i dla całego kontynentu, potrzebującego pokoju.

Neue freie Presse zaś pisze: Trzy fakta, a mianowicie, że partya socyalistyczno-demokratyczna okazała się niezwyciężoną, że wolnomyślni ponieśli porażkę i że wreszcie w Alzacyi i Lotaryngii, mimo nadzwyczajnej presyi ze strony władz, Koble i Antoine wybrani zostali, nie mogą sprawić niezamąconej radości nawet tym, którzy spodziewają się, że z zapewnieniem septenatu ucichną także okrzyki wojenne i zmniejszy się troska o utrzymanie pokoju. Heroiczny środek, jakiego użyto względem wyborców niemieckich, zrobił może swój skutek co do septenatu. Dalsze jednak skutki tego środka nie są zapewne i dla samego księcia Bismarcka zupełnie pocieszającemi.

Echa wyborów niemieckich we Francyi.

W relacyi telegraficznej z Paryża otrzymała *N. fr. Presse* charakterystykę usposobienia chwilowego we Francyi z powodu wyborów w Niemczech. Korespondent pisze: Świat polityczny tutejszy mniema, że skoro się znajdzie większość dla septenatu, to uchylona będzie jedna z ważnych przyczyn zaniepokojenia pomiędzy Francyą a Niemcami. Deputowany, a były prezes gabinetu Ferry wyraził się, że sfery decydujące w Niemczech są dokładnie poinformowane o pokojowych intencyach Francyi. Izba deputowanych we Francyi jest równie pokojowo usposobiona, a nie można przypuszczać, żeby jeden minister był w stanie popchnąć kraj w aferę wojowniczą. Usiłowania podobne znalazłyby opór w Izbie i w kraju.

Dzienniki nie wdają się do tej chwili w konsekwencye, mogące dla Francyi wyniknąć z wyboru w Niemczech, lecz zadawalają się uwagami ogólnemi. Niektóre organa, jak *France*, zaznaczają rezultat wyborów w Alzacyi i Lotaryngii jako nieprzyjazny dla Niemiec. *Temps* mniema, że usiłowania rządu niemieckiego i prasy półurzędowej nie zupełnie się powiodły w kierunku wojennych projektów Niemiec. W Alzacyi i Lotaryngii wyszli z urny wszyscy deputowani przeciw septenatowi. *Liberté* podnosi, że w tych prowincyach nie odniosła skutku presya, na wybory wywierana. Jest to pełna godności odpowiedź na groźne argumenta namiestnika Niemiec. Jakkolwiek nie wiele jeszcze powiedzieć można, to jednak przewidzieć łatwo, że septenat, wzmacniając instytucye cesarskie, nada im bezpieczeństwo, które jest źródłem poczucia siły i otuchy.

---

giemi włosami, które im oczy prawie zakrywały; innych twarze wskazywały, że się nie po lackiej stronie rodzili. Jeden z nich nawet, całkiem brunatny, o zapadłem, ukośnem oku, patrzał na cygana. A był między nimi i żyd, gdyż mimo olbrzymiego wzrostu i silnych mięśni, poznać było można wschodnie jego rysy i oczy wielkie a wypukłe, na wierzch wysadzone.

Tymczasem *mraka* jakoby znikła, i wszędzie dokoła czerniały tylko lasy, tu i ówdzie przyprószone śniegiem.

Burzy jakoby już nie było — i tylko jasność została zimowa.

Na szczytach zaś Czarnohory musiała jeszcze na dobrze szaleć, gdyż tej wcale znaku nie było; rzekłbyś, że gdzieś znikła, rozpłynęła się w górze, łącząc się razem ze sklepieniem niebios. I tylko szare, to białawe, rozciągały się tam smugi; lecz one były już na sklepieniu niebieskiem.

Wędrowcy owi zboczyli teraz w las, i tam dopiero odetchnęli. Ten i ów wyjął z zanadrza flaszkę — pijąc z niej chciwie, by się teraz ogrzać.

— Nu, słuchaj ty, jeden z drugim... czy chcesz się zapić — i zostać tu gdzie w lesie?... A, ganef!

— Ta, nie bój się żydzie!... Jeśliby nas który tu *stryżak* albo *wyżeł* jaki chciał odwiedzić, jabym mu, *prysiaj Bohu*, własny jego bagnet zapchał pomiędzy żebra..

Nu, ty wiesz, durny, że ja się niczego nie boję... tylko chyba, głupoty waszej, jeślibyście tu pałkę waszą zaleli.

— Ot, prawisz — odezwał się inny — jakbyś i sam nie zaglądał nigdy do flaszy. A miałbyś ty tyle siły, ta już spryt taki, gdybyś nie pokrzepił rozumu twego *sywuchą?*

— A tak! *Sywucha* daje człowiekowi wszystko.

— Tak, tak, dobrze prawi — odezwali się inni.

— Ona nasza mamunia... *przyhołubi* człeka, gdy mu zimno zacznie łamać kości.

— Mamunia człeka opuści — dodał inny — taj zabędzie, że niegdyś na świat wydała, a ta pozostanie mu wierną, póki aż człowieka... gdzie tam!...

I tu nie znalazł wyrazu, by dokończyć; lecz żyd już dokończył, dodawszy szydersko:

— Póki chłopa nie wpakują tam, gdzie mu miasto *sywuchy* dadzą jeno *szałamachy jakiej niemieckiej w Iwanowej chacie.*

— Albo może, co lepiej — dołożył inny, wymownie wskazawszy jeno kościstą ręką na szyję swoją.

Lecz tu zaczęli pomrukiwać towarzysze.

— O! ba!... Nie pierwszyna to nam!... A! niedoczekanie tym psom swojskim!

— Już ja-ci jednego ugłaskał, że nie wstanie i nie będzie więcej tropił — rzekł ten, który patrzał tylko ku ziemi, ale tu musiał się odezwać, gdy wspominano owych, z którymi on miewał do czynienia.

— Myślisz, że ci tego zapomną? — odezwał się żyd. Oni już mają sposoby... mają swoje poczty i tyle wyżłów, że zwęszą... A telegraf, chłopie ciemny?... Czy ty rozumiesz, co to telegraf?

— A pisma różne drobne — rzekł inny — których bies nie przeczyta, a nie dopiero chłop, co nie umie czytać?...

Po drużynie przeszły ciarki — twarze dzikie pozieleniały, lecz żyd uśmiechnąwszy się, dodał: — No, no, to tak się tylko mówi — Czy ja niewiem że wy macie rozum?

— Choć nie żydowski, ale chłopski.

— Co ty gadasz, Kuryło?... Gdyby nie żyd, toby was już dawno wytropili... Żyd ma już spryt swój... i takie sposoby, o jakich chłopu ani się śni.

I tu, by ich nie urazić, skrzywił się z uśmiechem niejakiej słodyczy, lecz był to uśmiech tego rodzaju, że po innych przeszłoby mrowie, ale ludzie ci mieli nerwy zahartowane.

Cygan zaś położył się jak długi, na zimnej, dobrze mokrej ziemi, i kurzył sobie ze smakiem bakun, nie mieszając się do rozmowy.

— No, to nie czas teraz *besidowaty* — rzekł najstarszy wiekiem, ale i najsilniejszy, którego broda gęsta przyprószona była nieco siwizną, a który dotychczas nic nie mówił, jeno sobie dumał. — Dalej! Zabierać się, chłopcy!

Toż nie wiele wypocząwszy, ruszyli dalej, by gdzie przecież w lepszem miejscu ogień módz rozłożyć i ogrzać się — a może i zasnąć po dłuższej mitrędze.

Gdy już tak kroczyli czas niejaki lasem, zdało się temu to owemu dostrzegać z dołu wijący się jakoby dymek do góry — ale to musiało być jeno złudzeniem.

— Ta, gdzieby tu kto i o takiej porze przesiadywał w lesie! — odezwał się z nich jeden

— Nu, tak się zdało, jakoby dym szedł na prawdę do góry, chłopcy? — rzekł żyd, który oczy swe mocniej wyszczerzał.

— Ta, ot, majaki!... Wszak ci pastuchów teraz nie ma tutaj?

— Ty... patrz!... *uf mene munes!...* tam bo jakby na prawdę blask przezierał między drzewami? — odezwał się żyd, wpatrzony z natężeniem w jednę stronę.

— Tać prawda... ktoś tu jakby rozłożył *watrę* [1]). Chodźmy tam bliżej, chłopcy!... Kto się ośmiela kłaść teraz *watrę?*

— Tylko ostrożnie chłopcy!.. Kto wie, co bo tam być może!

[1]) *Watra*, ogień rozłożony

— Ta, ot, jednemu z was pójść tam ciszkiem i przypatrzeć się, coby to być mogło — rzekł najstarszy.

Poszedł więc zaraz jeden z nich kocim chodem, zachodząc od strony, gdzie las był gęściejszy; drudzy zaś posuwali się zwolna, chwilami przystając.... Widoczna, że tam ktoś na prawdę ogień rozłożył.... Czuć nawet dym było.

Po chwili wróciwszy ów wysłany na przeszpiegi, powiedział ciszej: — Ta, na prawdę, człowiek jakiś rozłożył tam *watrę...* alеć to jakiś biedak...

— Ta, gdzieby on tu szedł teraz, taj poco?... Pójdziem wszyscy, chłopcy!

A gdy się zbliżyli do tego ognia, człowiek ów tamże grzejący się, miał minę zalęknionego; zaczął też zaraz wołać błagalnym głosem:

— Ta, co odemnie weźmiecie? *Prysiaj Bohu!* ja nic nie mam....

— Albož my cię rabować chcemy?... Gadaj, co ty za jeden?

Ale człowiek ten trząsł się tylko i oczy mu biegały wystraszone.

— Ja biedny, *marny czełowik!... Pomyłujte!*

— Odpowiadaj, coś ty za jeden?

— Nu, gdzie ty idziesz? — rzekł żyd, obejmując obcego wzrokiem... Ty wyglądasz, jakbyś wyszedł z kryminału.... *A Dieb!*

Lecz człowiek złożył ręce, nito do modlitwy.

— *Pomyłujte!* — wołał — Ja biedny *czełowik...* Wy *dobryi lude?...* Toż mnie im nie wydacie?... Oni mnie tak tam męczyli, morzyli głodem, bili do krwi. Ja musiał uciekać z ich kaźni.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Juliusz Turczyński.

Dzienniki skrajniejsze mówią obszerniej o wyborach alzacko-lotaryńskich. W *National* pisze Alzatczyk Siebecker: „Zachowamy umiarkowanie w ocenieniu sytuacyi, gdyż jesteśmy do głębi wzruszeni oznakami dumnej niezawisłości naszych niegdyś ziomków. Żadna groźba nie zdołała wstrząsnąć w ich duszy potęgi wspomnienia. W chwili, w której każdy w Europie rzuca okiem na dobro swego sasiada, dają oni światu jaskrawszy od wszelkich deklamacyj obraz, czem jest filozofia zdobyczy. Francya nie może się mięszać do tego, co się dzieje u innych narodów, a pomimo to dzień 21 lutego wyryje się głęboko w jej sercu.“

Paris pisze: „Prasa francuska nie mięszała się do propagandy wyborczej w Alzacyi i Lotaryngii, a pomimo tego Alzato-Lotaryńczycy wybrali wszystkich mężów z obozu protestu. I pod rządami absolutnemi i pod łagodnemi, pozostali oni wiernymi wspomnieniom, smutkowi i wierze swojej. Nie składamy im życzeń, ale pochylamy czoło przed ich odwagą i patryotyzmem.“ *Paris* mniema, „że zachowanie się Alzatczyków jest rękojmią pokoju. Niemcy nie mogą się z taką łatwością rzucić na Francyę, posiadając za plecami nieprzyjazną Alzacyę. W czasie wojny, musiałyby Niemcy dla ochrony swoich transportów pozostawić w Alzacyi przynajmniej dwa całe korpusy armii. Wystrzegamy się tryumfować dla siebie samych z rezultatu wyborów, myśmy tylko dumni ze względu na naszych przyjaciół w tej prowincyi. Nie troszcząc się o septenat, konstatujemy z radością, że serce Alzacyi i Lotaryngii pozostało wałem obronnym ojczyzny.“

Wybrany ponownie Alzatczyk Kablé, który w tej chwili bawi w Nicei, telegrafował do swoich wyborców: „Dzięki ci, waleczny ludu, którego wytrwałości nie zdołały zachwiać żadne groźby i postrachy.“

Ustawa kościelno-polityczna w Niemczech.

Zapowiadane od dawna przedłożenie rządu niemieckiego w sprawie zmian ustaw kościelno-politycznych z 1873 i 1886 roku, zostało 22 b. m. wniesionem do Izby panów.

Przedłożenie to zawiera następujące postanowienia:

Artykuł pierwszy: Artykuł 2gi ustawy z 21 maja 1886 zmienia się w ten sposób:

§. 1. Biskupi w Osnabrück i Limburgu mają prawo urządzenia i utrzymywania w swoich dyecezyach seminaryów duchownych. Seminarya te podlegają postanowieniom art. 2 ustawy z 21 maja 1886.

§. 2. Postanowienie ustawy z 21 maja 1886, zawarte w ustępie 4 art. 2, tyczące się uczęszczania do seminaryów duchownych, znosi się.

(Dla łatwiejszego zrozumienia wagi tej zmiany, podajemy, iż artykuł 2 ustawy z 21 maja 1886 postanawiał, iż studya teologiczne można odbywać tylko w tych seminaryach duchownych, które istniały do r. 1873. Są to, prócz seminaryów archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej i dyecezyi chełmińskiej, teologiczne zakłady w dyecezyach Paderborn, Trier, Hildesheim i Fulda Przedłożenie rządowe postanawia przeto zezwolić na urządzanie duchownych seminaryów i w innych dyecezyach, a szczególniej tych, w których obrębie nie ma katolickich fakultetów uniwersyteckich. Są to więc dyecezye Osnabrück i Limburg. Ustęp 4 art. 2 ustawy z 21 maja 1886 ograniczał prawo uczęszczania do seminaryów duchownych tylko do alumnów urodzonych i pochodzących z odnośnej dyecezyi, nowe przedłożenie znosi to ograniczenie).

Artykuł drugi: Ustawę z 11 maja zmienia się w ten sposób:

§. 1. Ustępy 2 i 3 paragrafu 16go tejże ustawy znosi się, a natomiast ma brzmieć ustęp drugi: Protest (ze strony rządu) jest dopuszczalnym: 2. jeżeli zauważanem zostanie, iż kandydat na posadę nie jest odpowiednim z przyczyn natury obywatelskiej lub państwowej.

§. 2. Przymus państwowy co do stałego obsadzania parafii ustaje. §. 18 ustawy z 11 maja 1873 znosi się.

§. 3. Wyroki sądowe na duchownych w wypadkach wymienionych w §. 21 ustawy z 11 maja 1873 nie pociągają za sobą prawnego opróżnienia posady Postanowienie treści przeciwnej tej ustawie znosi się

(Artykuł drugi nowego przedłożenia zmienia z gruntu warunki nominacyi duchownych. Dotąd bowiem opiewał 2 i 3 ustęp paragrafu 16go ustawy z 11 maja 1873 tak:

Protest był dopuszczalny: 1. Gdy kandydatowi zbywało na prawnych warunkach do urzędu duchownego. 2. Gdy kandydat za jakąś zbrodnię lub przestępstwo, przewidziane w niemieckim kodeksie karnym, ukarany został więzieniem, utratą praw obywatelskich lub pozbawieniem stanowiska publicznego, albo jeśli znajduje się w śledztwie o taką zbrodnię lub przestępstwo, i 3. Gdy przeciw kandydatowi przemawiają takie fakta, które każą wnosić iż tenże będzie działać wbrew ustawom państwowym i zakłócać spokój publiczny. — Nowe przedłożenie pozostawia przeto wybór i nominacye kandydatów na duchownych całkowicie władzy kościelnej i znosi skutki obwinień i wyroków sądowych w kierunku utraty urzędu duchownego).

Artykuł trzeci: Przepisany w ustępie 2 artykułu 8go ustawy z 21 maja 1886, obowiązek przełożonych duchowieństwa: donoszenia naczelnym prezesom prowincyi o wyrokach kościelno-dyscyplinarnych, znosi się.

(Ustęp ten w pierwotnej ustawie, przepisywał, aby przełożeni duchowieństwa, w razie skazania któregoś z duchownych na najmniej 14 dni pobytu w zakładzie deremitalnym lub w razie złożenia któregoś z duchownych z piastowanego urzędu, donosili o tem natychmiast naczelnemu prezesowi prowincyi. Nowe przedłożenie znosi ten obowiązek, czyniąc tym sposobem stosunek pomiędzy przełożonym a podlegającymi jego władz duchownymi prawidłowym, co jak w motywach przedłożenia rządowego zaznaczono, jest dla państwa bez znaczenia a dla kościoła ma niezmierną wagę).

Artykuł czwarty: Część ustawy z 13 maja 1873 r. o granicach prawa używania kościelnych środków karnych znosi się. W mocy pozostaje tylko §. 1 tej ustawy.

(§. 1 tej ustawy opiewa: Żaden kościół, ani żadne stowarzyszenie religijne nie ma prawa używania innych kar, tylko takich, które należą do dziedziny czysto-religijnej lub dotyczą praw i przywilejów w obrębie stowarzyszenia kościelnego lub religijnego. Kar cielesnych, majątkowych, kar utraty wolności lub czci obywatelskiej używać nie wolno).

Artykuł piąty: Ustawę z 31 maja 1875 r. dotyczącą zakonów duchownych i innych kongregacyj katolickiego kościoła, zmienia się w ten sposób:

§. 1. Z zakonów i kongregacyj katolickiego kościoła, którym ustawą z 31 maja 1875 r. wzbronionym został pobyt w granicach państwa, pozwala się na powrót i pobyt tym zakonom i kongregacyom, które poświęcają się pracy parafialnej, spełnianiu dzieł miłosierdzia chrześciańskiego lub życiu kontemplacyjnemu.

§ 2. Osiedlenie się i inne warunki powrotu i pobytu tych zakonów i kongregacyj, których §. 1 dotyczy, podlegają tym samym prawnym postanowieniom, jakim ulegają istniejące dotąd w państwie zakony i kongregacye kościelne.

§. 3. Minister spraw wewnętrznych i wyznań ma moc zezwalania istniejącym już i tym zakonom i kongregacyom, którym powrót jest dozwolonym, na kształcenie misyonarzy do służby zagranicznej i na urządzanie odpowiednich temu celowi zakładów.

(Ustawą z 31 maja 1875 zostały zakony i kongregacye kościoła katolickiego zasadniczo wydalone z granic państwa niemieckiego a zezwolono na dalszy pobyt tylko tym klasztorom, które przy ogłoszeniu ustawy już istniały w państwie a działalność swoją ograniczały tylko do pielęgnowania chorych. Nowelle do ustawy z 14 czerwca 1880 i z 21 maja 1886 rozszerzyły to pozwolenie na klasztory poświęcające się pielęgnowaniu chorych o tyle, iż zezwolono na urządzenie nowych zakładów klasztornych, na pielęgnowanie dzieci nieobowiązanych jeszcze do uczęszczania do szkoły i na prowadzenie i kierownictwo zakładami dobroczynnemi. Nowe przedłożenie idzie dalej w tym duchu i zezwala: 1. na powrót tym duchownym zgromadzeniom zakonnym, które w granicach państwa były już przed publikacyą ustawy z 31 maja 1875, a które się wyłącznie albo obowiązkom parafialnym, albo dziełom miłosierdzia chrześciańskiego, albo kontemplacyjnemu życiu poświęcają. 2. zezwala na kształcenie missyonarzy. W motywach przedłożenia powiedziano: Czysto kontemplacyjny tryb życia w odosobnieniu klasztornem, nie może być niebezpiecznym państwu i jego sprawom. Spełnianie zaś obowiązków parafialnych szczególniej podczas Wielkiejnocy i chrześciańskiego miłosierdzia może być tylko korzystnem dla państwa, szczególniej dla katolickiej części poddanych. Tylko zakonom, zajmującym się kształceniem i wychowywaniem, powrót i pobyt pozwolonym być nie może. Ustawa państwowa o Jezuitach, pozostaje nadal w mocy i tej nowe to przedłożenie wcale nie narusza ani nie zmienia.)

Ogólne umotywowanie przedłożenia kościelno-politycznego brzmi:

„Pismem ministra wyznań z 8 kwietnia 1886 r. doszła do wiadomości reprezentacyi państwa nota sekretarza stanu, kardynała Jacobiniego, z 4 kwietnia 1886 r., tej osnowy, iż kościół katolicki przyrzeka wykonywanie obowiązku stałej notyfikacyi (*ständige Anzeigepflicht*) na mocy ułożonego wówczas przez parlament projektu kościelno politycznej ustawy, z tym warnkiem, że Stolica święta otrzyma urzędowe przyrzeczenie rewizyi tych dawniejszych kościelno-politycznych postanowień, których uchwalony świeżo projekt ustawy nie zawierał.

Przyrzeczenie udzielonem zostało Stolicy świętej, ogłoszoną w swoim czasie notą ministerstwa wyznań z 23 kwietnia 1886.

Na podstawie ogłoszonej kościelno-politycznej nowelli z 21 maja 1886 r. i na podstawie dotrzymywania przez Stolicę świętą przyrzeczenia stałej notyfikac i (*ständige Anzeigepflicht*), wszedł rząd w wstępne układy z Kuryą rzymską, by dając dowód swej pieczołowitości względem katolickich poddanych JKW. króla Wilhelma a względem Stolicy św. dowód przyjaźni i zaufania, uzyskać podstawę do przedłożenia prawnego, regulującego stosunek pomiędzy państwem a kościołem katolickim ku obostronnemu zadowoleniu.

Rząd J. K Mości nie poprzestał jednak na granicach, zakreślonych notami z 4 i 23 kwietnia 1886: to jest, na rewizyi nie objętych zeszłoroczną nowellą dawniejszych kościelno-politycznych postanowień, lecz nie wahał się, uprzedzając chętnie pragnienie Kuryi rzymskiej, poddać rozwadze i niektóre z tych przedmiotów, które już nowellą z 21 maja 1886 uregulowanemi zostały.

Rząd może więc mieć nadzieję, iż przedłożony projekt ustawy uznanym będzie za odpowiedni do ziszczenia zamiarów, jakiemi kierowano się przy jego tworzeniu“.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Więckowice, w powiecie samborskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** Przeniesieni do stanu czynnego c. k. obrony krajowej: kapitan I klasy pułku pieszego nr. 41 Franciszek Michniowski, oraz kapitan II klasy pułku pieszego nr. 15 Jan Schnattinger.

— **Julian Klaczko** wybrany został członkiem korespondentem francuskiego Instytutu, a mianowicie Akademii zwanej „Académie des sciences morales et politiques“. *Journal des Débats*, donosząc o tym zaszczycie, jaki spotkał znakomitego ziomka naszego, powiada, że przy wyborze tym, który nastąpił dnia 19 b. m. prawie jednogłośnie, kierowała się Akademia nietylko słuszną oceną znakomitych prac Klaczki, ogłaszanych w *Revue des Deux Mondes*, ale także względami za dług wdzięczności, zaciągnięty wobec Klaczki przez Francyę w roku 1870. Tu przypomina organ francuski mowę Klaczki w Sejmie galicyjskim i przytacza pismo jego do hr. Beusta, w którem motywował on swoją prośbę o dymisyę ze stanowiska, zajmowanego podówczas w ministeryum spraw zagranicznych.

— **Losowanie sędziów przysięgłych.** Na drugą kadencyę Sądów przysięgłych w tutejszym Sądzie krajowym, która się rozpoczyna dnia 14. marca b. r., zostali wylosowani jako przysięgli główni pp. Kazimierz Bielecki właść. realności, Aleksander Getritz właść. realności. Zygmunt Rucker aptekarz, Stanisław Białoskórski właśc. realności, Jan Ludwik właśc. realności, Antoni Dubski właśc. realności, Aleksander Lewakowski sekret. Banku hipotecznego, Br. Wład. Gostkowski właśc. realności, Romuald Makarewicz sekret. Tow. wzaj pomocy oficial. pryw., dr. Emil Dunikowski docent Uniwer., Bogusław Longchamps starszy buchalter Banku kraj. Karol Kropiowski krawiec, Salik Wollfeld właśc. dóbr, Mojżesz Rapp właśc. realności, Henryk Haller dyr. Tow. kredyt. ziem., Jan Sas Leszczyński właśc. realności, Aron Kugel właśc. realności, Jan Miłaszewski właśc. realności, Józef Franzia właściciel realności, Gwido Ruszczyński sekret. ajencyi wiedeń. ubezpiecz., Józef Klimek właśc. realności, Tadeusz Lange dyrektor dóbr fundacyi hr. Skarbka, Ascher Luft właśc. realności, Józef Lachowicz rolnik, Kazimierz Rojowski właśc. realności, Izak Rosenberg właśc. realności, Jakób Balsambaum właśc. realności, Izydor Meschel prokurzysta Zakładu kred. dla handlu i przemysłu, Antoni Paprocki dzierż. dóbr, Dawid Hollender kupiec, Aleksander Krusenstern właśc. realności, Jakób Rubinstein właśc. realności, Michał Fechter właśc. realności, Aleksander Rogalski adwokat., Zygmunt Łaszewski właśc. realności, Samuel Kwaśnicki notaryusz.

Jako zastępcy sędziów przysięgłych wylosowani zostali pp.:

Józef Samuel Schreiber właśc. realności, Józef Podgórski właśc. realności, dr. Leon Pawęcki kand. adwok., dr. Julian Schram docent Uniwersytetu, Ferdynand Bardasz kupiec, dr. Maurycy Roht kandydat adwok., dr. Michał Kowalski lekarz, Jakób Balsambaum sekr ajencyi „Riunione adriatica“ i Manes Reichenstein właśc. realności.

— **Podziękowanie.** Pani Katarzyna Wieczyńska, wdowa po ś. p. Janie Wieczyńskim, złożyła w prezydyum magistratu kwotę 200 zł. na rzecz ubogich miasta Lwowa. Za ten tak szczodry dar p. prezydent miasta składa szanownej dawczyni serdeczne podziękowanie.

— **Wystawa krajowa.** Czytamy w *Czasie*: Poseł p. Wierzbicki przybędzie w tych dniach do Krakowa, aby się porozumieć z komitetem wystawy krajowej względem budowy pawilonu na wystawie, w którym pomieszczone będą okazy przemysłu, popieranego przez krajową komisyę dla rękodzieł i przemysłu domowego. Przy tej sposobności zapewne zapozna się poseł Wierzbicki z zakładami tutejszemi i sprawami przemysłu, któremi zajmuje się tak gorąco.

— **Czerwony Krzyż.** Dnia 9 b. m., odbył się w Bohorodczanach staraniem połączonych biur powiatowych stowarzyszenia patryotycznej pomocy „Czerwonego Krzyża“ mężczyzn i dam, wieczorek z tańcami. Czysty dochód z tej zabawy, wynoszący 63 zł. 5 ct., przeznaczony został na cele wspomnianego stowarzyszenia.

— **Orkiestra akademicka.** Wieczorek muzykalno-wokalny, na którym wystąpi po raz pierwszy *in pleno* orkiestra akademicka, odbędzie się w sobotę, dnia 26 b. m., o godzinie 7 wieczór, staraniem zarządu „Kółka muzycznego“ w Czytelni akademickiej. Zarząd zaprasza na takowy uprzejmie wszystkich akademików.

— **Jubileusz Szkoły PP. Benedyktynek.** Ośmioklasowa szkoła wydziałowa pp. Benedyktynek łacińskich, tak użyteczna i popularna w naszem mieście, za wiedzą przełożonych władz i zezwoleniem Najprz. ks. arcybiskupa Morawskiego, obchodziła d. 21 b. m. 100-letnią rocznicę swego istnienia. Obchód rozpoczął się solennem nabożeństwem, odprawionem przez księdza Szeligowskiego, kanonika gremialnego kapituły lwowskiej; zaś po południu zebrali się w sali szkolnej prócz rodziców, uczęszczających do szkoły uczenic, pp. radcy szkolni Mandybur i B. Baranowski, inspektor M. Baranowski, p. Dziedzicki, radca magistratu Romanowski i wiele innych duchownych i świeckich osób, do których przemówił ks. Jan Stopczyński, dyrektor i katecheta tejże szkoły, wyrażając w pierwszym rzędzie klasztorowi szczere i należne podziękowanie za czynione od wieku tak znaczne ofiary dla dobra publicznego. Klasztor bowiem utrzymuje powyższy zakład przeważnie własnemi funduszami, stworzywszy w ciągu stulecia z paroklasowej szkółki ośmioklasowy instytut naukowy. Mowca dziękował w szczególności zacnym Siostrom zakonnym za ich prawdziwie niezmordowaną gorliwość i macierzyńską pieczołowitość w wychowaniu młodego pokolenia przyszłych żon i matek. Następnie w sali, prześlicznie kwiatami udekorowanej, odbyło się sceniczne przedstawienie przez uczenice zakładu utworu w dwóch odsłonach ze śpiewami, bardzo stosownie przez ks. J. Stopczyńskiego dla uczczenia tego jubileuszu napisanego; a w końcu deklamowały uczenice, począwszy od I aż do VIII klasy z taką pewnością i zrozumieniem, że z prawdziwą przyjemnością zgromadzeni przysłuchiwali się tym popisom, obdarzając dziatwę serdecznemi oklaskami. W ogólności obchód ten, którego program i wykonanie zaszczyt przynosi szanownemu księdzu dyrektorowi, był godnem uczczeniem wiekowej zasługi klasztoru PP. Benedyktynek łac. i jak najmilsze na wszystkich obecnych wywarł wrażenie.

— **Z wystawy.** Obraz Jerzego Rochegrossa „Epizod z wojen chłopskich“, w tych dniach już odesłany zostanie. Natomiast wystawiono następujące obrazy: Stasiaka Ludwika „Malarz rodzajowy“, „Posterunek“ i „Na tajnię“. Esmunda Fr. „Zadąsana“. Lisiewicza Tomasza „Święć się, święć się, wieku młody“, Jaroszyńskiego Józefa, portret pani B.

— **Posiedzenie towarzystwa nauczycieli** szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 26 b. m., o godzinie 6 wieczór, w sali fizyki szkoły realnej. Na porządku dziennym: 1. St. Majerski: Pierwsze lekcye geografii w klasie pierwszej. 2. K. J. Heck: Pedagogiczne wyobrażenia Platona.

— **W wydawnictwie dziełek ludowych** we Lwowie ukazała się w zeszłym miesiącu książeczka p. t. „Walek Wąsik“, której autorem jest p. Bronisław Sokalski, nauczyciel szkoły im. Konarskiego. Autor wprowadza główną osobę, Walka Wąsika, kotlarczyka lwowskiego, który na wieść o rozkazie królewskim, iż kmiecie i lud, czego przedtem nie było, do służby wojskowej dopuszczeni być mogą, w szeregi wojsk królewskich zaraz się zaciągnął i przy zdobywaniu Połocka zaszczytnie się odznaczył. W ciągu opowiadania o Walku, daje też autor poznać czytelnikom przykładami sprawiedliwość króla Stefana Batorego, a wreszcie określa pokrótce dalszy przebieg jego wojen. Przeprowadzenie całe jest nader żywe i zajmujące, tak, iż każdy książeczkę tę z przyjemnością czytać może.

— **Z Kolbuszowej** nam donoszą o serdecznych owacyach i bankietach, jakiemi żegnano przeniesionego do Pilzna starostę, pana Szaszkiewicza, które świadczyły o wszechstronnych sympatyach, pozyskanych przez p. starostę we wszystkich sferach tamtejszej ludności. Zarówno obywatelstwo miejscowe i okoliczne jak reprezentanci nauczycielstwa ludowego, a także okręgowa Rada szkolna, nie szczędziły opuszczającemu Kolbuszowę p. staroście objawów uznania i wdzięczności za pracę jego dla dobra powiatu.

— **Repertoar teatralny.** Dziś „Carmen“, opera Bizeta, z panną Praunówną w roli tytułowej. — Jutro, dawno oczekiwana komedya p. Adolfa Abrahamowicza p. t. „Łyse konie“, na benefis utalentowanego artysty p. Marcelego Zboińskiego.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 24 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie zachodni, średnia temperatura doby około —2°C, niebo zamglone, powietrze wilgotne, zamieć śnieżna.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 763.2 m. m. Najniższa temperatura w nocy była —12.3°C.

— **Wypadek na kolei.** Dnia 20 b. m. nad ranem, pociąg osobowy, przybywający od Krakowa do Ropczyc i poprzedzony pługiem śnieżnym, najechał robotnika Antoniego Stachnika z Ropczyc, zatrudnionego zgartywaniem śniegu, który uległ zgruchotaniu obu nóg i w skutek tego w trzy godziny życie zakończył. Wypadek ten jest przedmiotem dochodzenia sądowego.

— **Trzęsienie ziemi we Francyi.** Wczoraj, już po wydaniu *Gazety*, otrzymaliśmy następującą depeszę: Paryż, 23 lutego. Dziś między godziną 5 a 8 rano dało się uczuć kilka wstrząśnień ziemi w Tulonie, Cannes, Avignonie, Nicei, Besseges i w kilku miejscowościach Prowancyi. W Nicei zawaliły się domy, a w ich gruzach 3 osoby utraciły życie. Również w Mentone kilka osób miało utracić życie lub doznać skaleczenia. Ruch na kolejach wstrzymany, okazała się bowiem potrzeba rewizyi tunelów.

— **Amator sztuki.** John Wanamaker, jeden z bogatszych przemysłowców w Filadelfii, kupił, jak donoszą dzienniki amerykańskie, obraz Munkaczego „Chrystus przed Piłatem" za 120.000 dolarów. Ten milionowy znawca i amator sztuki posiada w swym pałacu osobne galerye, mieszczące same najcenniejsze utwory pędzla i dłuta. Zamierza on je powiększyć o jeden salon, gdzie będzie wystawiony nowo nabyty obraz.

— **Dostojne amatorki antyków.** Królowa Wiktorya zbiera z wielkiem upodobaniem starą sewrską porcelanę, a muzeum jej w Windsorze zawiera nieoszacowane skarby, które wszakże władczyni Anglii, podobnie jak wielu zbieraczy, ukrywa starannie przed spojrzeniami profanów i bardzo niechętnie pokazuje. Królowa Małgorzata ma również upodobanie do różnych przedmiotów z dawno minionych czasów, a pałac jej w Monza pełen jest wspaniałych szaf oszklonych, zawierających cenną porcelanę, szkło weneckie i nieoszacowanej wartości stare biżuterye. Nadto będąc zapaloną i utalentowaną malarką, posiada królowa Małgorzata swoją własną prywatną galeryę obrazów, gdzie znajdują się między innemi dzieła najznakomitszych malarzy szkoły hiszpańskiej, do której królowa ma specyalne upodobanie. Ekscesarzowa Eugenia znów, w epoce największej swej świetności i potęgi, czuła szczególniejszy pociąg do Maryi Antoniny i zbierała pilnie wszystkie przedmioty, które miały kiedyś jakąkolwiek styczność z nieszczęśliwą królową. Znaczna część mebli, porcelany, biżuteryi, wachlarzy, różnych drobiazgów, należących niegdyś do Maryi Antoniny, jest dziś jeszcze w posiadaniu ekscesarzewej, trąconej również srogiemi kolejami losu z tego samego tronu, który ongi zajmowała małżonka Ludwika XVIgo.

— **Zbiorowa egzekucya.** W Pekinie zaprowadzono w ostatnich czasach 31 osób na plac egzekucyi, między któremi znajdowało się kilka, zajmujących wysokie stanowiska. Wśród tych ostatnich był także Chang-Czeng, admirał, który podczas napadu Francuzów dowodził flotą chińską pod Fuczeu. Wieczorem przed wykonaniem wyroku śmierci, stosownie do zwyczaju, urządzono dla wszystkich skazanych świetną biesiadę. Następnego dnia rano zawieziono ich, mocno związanych, na wozie za bramę Hsman-Wu, gdzie na estradzie sędziowie i urzędnicy, mający polecenie czuwać nad egzekucyą, czekali na rozkaz cesarski, stanowiący o wykonaniu lub odroczeniu wyroku, Około południa rozkaz ów nadszedł. Trzem skazanym tedy, stosownie do jego brzmienia ścięto głowę, 16-tu uduszono, a wykonanie wyroku na reszcie w liczbie 12-tu odroczono. Między tymi ostatnimi znajduje się także Chang Czeng, który życie swoje zawdzięcza wstawieniu się Li-Hung-Czanga do jednego z książąt.

— **Jubileusz 50-letniego panowania** królowej Wiktoryi obchodzony był już w Indyach w dniu 16 b. m. z prawdziwie wschodnim przepychem. Mahometanie, budyści i innowiercy, w liczbie sięgającej 250 milionów, wszyscy jednomyślnie składali władczyni objawy wdzięczności za półwiekowe, nienawistne im w prawdzie, lecz łagodne i bogate w błogosławione skutki panowanie. Istny deszcz tytułów i orderów poprzedził uroczystość. Powstała moc niezliczona rycerzy gwiazdy Indyi i państwa indyjskiego; stworzono mnóstwo nowych maharadżahów radżahów i nawabów, a dla uczonych krajowców, którym skromność nie pozwala sięgać po te tytuły, wynalazł lord Dufferin dwie nowe nazwy, a mianowicie maha mahopodhyaye dla Hindusów i szamsululama dla mahometan. Nagroda nie ominęła także i winowajców; wypuszczono z więzienia 23.307 aresztantów, a nadto darowano wszystkim dłużnikom, siedzącym w areszcie, karę ich i długi, nie przenoszące 100 rupii, które rząd zobowiązał się zapłacić. W Kalkucie 101 salw armatnich oznajmiło rozpoczęcie uroczystości; o godz. 8 wyruszyła załoga, której przegląd odbył lord Dufferin z orszakiem i która następnie towarzyszyła mu do katedry, gdzie biskup odprawił nabożeństwo. Po południu wicekról przyjmował niezliczone adresy wiernopoddańcze ludności, a wieczorem zakończył fajerwerk pierwszy dzień uroczystości. W Bombaju obchód jubileuszu nabrał szczególniejszej świetności przez obecność księcia i księżnej Connaught. Całe miasto jaśniało odświętnem przybraniem, sklepy, tak zresztą jak i w innych miastach, były pozamykane, a uroczystości trwały trzy dni. Przedewszystkiem odbyła się, podobnie jak w Kalkucie, parada wojska, następnie gubernator, lord Reay, przyjmował wiernopoddańcze adresy i telegramy ze wszystkich stron kraju, poczem wygłosił mowę, w której zaznaczył wszystkie zasługi, jakie królowa Wiktorya w ciągu 50 let. panowania swego położyła dla Indyj. Po tej uroczystości urzędowej odbyły się nabożeństwa w katedrze i wszystkich kościołach innych wyznań, świątyniach i meczetach. Nawet przyłączona tak niedawno do mocarstwa angielskiego Birmania pospieszyła z hołdem dla swojej władczyni. Krajowcy otoczyli tłumnie łuk trymfalny w Mandalay, a w sali jubileuszowej, między innymi, obecne były dwie siostry ekskróla, Thibo, trzy żony jego królewskiego poprzednika i mnóstwo jaśniejących od rubinów księżniczek. Korowody dziatwy szkolnej, śpiewającej *God save the queen*, rozpoczęły uroczystości. Wszystkie budynki publiczne i pagody były wspaniale iluminowane, a wieczorem odbył się wielki bal u przedstawiciela rządu angielskiego sir Karola Bernard. W całych Indyach zbierane są składki na podarunek pamiątkowy, wszędzie wznoszone są kościoły, zakłady naukowe i budowle publiczne na pamiątkę rzadkiej uroczystości. Po stępy, jakie Indye zrobiły pod panowaniem królowej i cesarzowej ilustruje najwymowniej wielkość indyjskiej sieci kolejowej, która zajmuje obecnie 24.000 klm. przestrzeni, jak również cyfry wywozu i przywozu, które z 21 mil. fst. podniosły się do 156 mil. fst. Obchód jubileuszu w Angli odbędzie się dopiero, jak wiadomo, w czerwcu. Sfery kompetentne zapiewniają, że na uroczystość przybędzie do Londynu nietylko król rumuński i serbski i wielu monarchów europejskich, ale że i presydent Stanów Zjednoczonych będzie na czas jubileuszu gościem królowej Wiktoryi.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Konwersya 5 prc. pożyczek Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Na zwołanem na 28 b. m. XXIV ogólnem zgromadzeniu Towarzystwa kredytowego ziemskiego przedłożone zostanie między innemi także osobne sprawozdanie Dyrekcyi o konwersyi 5 prc. pożyczek dokonanych w II półroczu 1886 r. Z ścisłością i dokładnością, na jaką zasługiwała ta niezawodnie najważniejsza krajowa operacya kredytowa ostatnich czasów, przedstawia Dyrekcya Towarzystwa kredytowego w swojem sprawozdaniu cały przebieg rokowań z zakładami finansowemi, podaje porównawczy pogląd na warunki ofiarowane i zestawia w końcu wyniki dotąd osiągnięte.

Jak wiadomo, układ o konwersyę 5 prc. pożyczek Towarzystwa kredytowego zawarty został w październiku 1886 r. z konsorcyum, w którego skład weszły pierwotnie: dolno-austryackie towarzystwo eskontowe, Bank dla krajów koronnych i firma Erlanger w Frankfurcie, a później dodatkowo dwie firmy krajowe: Bank kredytowy we Lwowie i Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie.

Główne warunki umowy konwersyjnej, które dla zrozumienia poniższego przedstawienia wyników konwersyi, przytoczyć tutaj wypada, są następujące:

Konsorcyum obejmuje listy konwersyjne po następujących kwotach: 4½ prc. listy po 97 zł. 50 ct za 100 zł., 4 prc. 41 letnie listy po 92 zł. 50 ct. za 100 zł., 4 prc. 56letnie listy po 91 zł. 50 ct. za 100 zł., oprócz kuponów płatnych 30. grudnia 1886 i 30. czerwca 1887, zatem okazuje się potrzeba dopłaty do przeprowadzenia konwersyi: przy pożyczce 4½ prc. 2 zł. 75 ct., 4 prc. 41letniej 8 zł., 4 prc. 56letniej 9 zł. na każde 100 za skonwertować się mającej 5 prc. pożyczki. Konsorcyum obejmuje przez cały czas trwania układu także listy, pochodzące z pożyczek zwykłych, po kursie: 4½ prc. listy 97 zł. 50 ct., 4 prc. 56letnie 92 zł. w. a. do wysokości 3 milionów rocznie, z której to sumy połowa na 4½ prc. — a połowa na 4 prc. listy przypada. Po wyczerpaniu tej sumy ma konsorcyum pierwszeństwo w zakupnie po tym samym kursie, jak inny oferent.

Co do listów 4 prc. 41letnich, konsorcyum ma prawo zakupna ½ prc. poniżej kursu.

Konsorcyum ma porozumieć się z Towarzystwem kredytowem co do dalszego przeprowadzenia konwersyi, po ukończeniu konwersyi w II. półroczu 1886, pod temi samemi warunkami. Gdyby porozumienie do skutku nie przyszło — konsorcyum obowiązane jest do dnia 1. kwietnia (względnie 1. października) oświadczyć, jaką sumę konwersyjnych listów w półroczu bieżącem objemie. Suma ta nie może być niższą jak 5 milionów. Gdyby takiej deklaracyi konsorcyum nie złożyło — układ rozwiązuje się, a Towarzystwo ma zupełnie wolną rękę.

Jeżeli kurs austryackiej renty papierowej spadnie na 78 zł. 60 ct. w. a., lub jeżeli kurs akcyi Banku austro-węgierskiego spadnie na 810 zł. w. a., konsorcyum ma prawo układ zawiesić. To zawieszenie może trwać najdłużej 6 miesięcy.

Dnia 9 października 1886 wydała Dyrekcya Towarzystwa kredytowego ogłoszenie do członków Towarzystwa, zawiadamiające o zawarciu wspomnianego układu i podające do wiadomości powszechnej warunki pod któremi konwersya przeprowadzoną być może. Staraniem Dyrekcyi było, podania o promesy konwersyjne załatwiać z możliwem pospiechem, ze względu na nader krótki czas, jaki pozostawał do przeprowadzenia licznych formalności prawnych, wymaganych przy każdej pożyczce konwersyjnej.

Zgłoszenia o promessy po zawarciu układów z konsorcyum były bardzo liczne. W przeciągu 4 tygodni, t. j. od 13 października do 10 listopada 1886, wydano 272 promes konwersyjnych. Pomimo tak krótkiego czasu, jaki pozostawał do dopełnienia warunków promes konwersyjnych, pierwotnie omówiona suma 10 milionów okazała się nie wystarczającą. Dyrekcya uzyskała więc od konsorcyum podwyższenie tej sumy na 12 milionów, lecz i tę granicę przekroczono, gdyż pożyczki konwersyjne, w II półroczu 1886 zrealizowane, dosięgły do ogólnej sumy 12,566.500 zł., a mianowicie 4 prc. 41 letnie 370,100 zł., 4 prc. 56 letnie 141.900 zł. 4½ prc. 52-letnie 12,054.500 zł. Z tej sumy 11.999.100 zł. objęło konsorcyum, zaś 567,400 zł. listów 4½ prc. nabył fundusz rezerwowy Towarzystwa.

Pozostało jeszcze przeszło 80 podań o zrealizowanie pożyczek konwersyjnych, które weszły po dniu 25 listopada 1886, a z powodu wyczerpania sumy maksymalnej w układzie z konsorcyum finansowem oznaczonej, nie mogły już w ciągu II półrocza 1886 być załatwione.

Oprócz pożyczek konwersyjnych w sumie 12,566.500 zł., zrealizowane zostały w II półroczu 1886 pożyczki zwykłe w 4½ prc. listach w sumie łącznej 2,530.700 zł. a mianowicie: 4 prc. 41-letnie 575.400 zł. 4 pr. 56-letnie 113.200 zł, 4½ prc. 52-letnie 1,842.100 zł.

Z tych dodatkowych pożyczek objęło konsorcyum 4 prc. 41-letnich listów 2.800 zł. 5 prc. 56-letnich 12.100 zł. 4½ prc. pr. 52 letnich 1,6?8.600 zł.

Z powodu znacznych kosztów, połączonych z czynnością konwersyjną, wprowadzono jednorazową opłatę 10 ct od każdych 100 zł. skonwertowanej pożyczki. Równocześnie uległy zmianie dotychczasowe normy co do opłat od konfekcyi listów zastawnych. Zamiast opłaty, zastosowanej do ilości listów zastawnych i imiennej ich wartości, co było słusznem, dopóki dłużnicy mogli sami oznaczać kategorye listów zastawnych i otrzymywali je w naturze, zaprowadzono opłatę w stosunku procentowym, a mianowicie 10 centów od każdych 100 zł. pożyczki. Wysokość tej opłaty odpowiada przeciętnej cyfrze należytości konfekcyjnych, faktycznie według dawniejszych norm pobieranych.

Wycofanie z obiegu 5 pr. listów zastawnych w sumie, odpowiadającej pożyczkom w drodze konwersyi, lub ratami umarzającemi spłacanych, nastąpić ma — według przepisu statutu — częścią przez zakupno i zniszczenie listów, częścią przez losowanie,

Doliczając do sumy 5 prc. pożyczek, w drodze konwersyi spłaconych, sumę wynikłą z rat umarzających, 397·800 zł. okazało się, że z końcem II. półrocza 1886 należy wycofać z obiegu przez zakupno, lub wylosować 5 prc. listy zastawne w łącznej sumie 12,396.900 zł.

Konsorcyum skorzystało z zastrzeżonego mu prawa składania 5 prc. niewylosowanych listów na poczet swego długu za zakupione listy konwersyjne i złożyło do kasy Towarzysta kredytowego 5,286.400 zł. 5 prc. niewylosowanych listów.

Pozostało zatem z ogólnej sumy 5prc listów z obiegu wycofać się mających do losowania 7,110.500 zł. i ta suma została wylosowaną w dniach 13., 14., 15., i 16. grudnia 1886.

Należytość przypadająca nam od konsorcyum w gotówce za zakupione przez konsorcyum listy konwersyjne, a przeznaczone na wypłatę wylosowanych 5 prc. listów, wynosiła z końcem roku 1886 sumę 11,940.803 zł. 25 ct. i pokrytą została pierwszorzędnemi efektami pupilarnemi nominalnej wartości 12,929,200 zł., z której to sumy złożoną była na rzecz Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Banku austro-węgierskim w Wiedniu kwota 538.000 zł., reszta zaś 12,491.200 zł. w kasie Towarzystwa.

Depozyt ten składał się z końcem roku 1885 z następujących efektów: 5 prc. listy Towarz. kredyt. ziemskiego przeznaczone na zniszczenie 5,286.400 zł., 4 prc. listy 41-letnie 295.100 zł., 4 prc. listy 56-letnie 151.900 zł., 4½ prc. listy tow. kred. ziem. 52-letnie 6,215 800 zł. inne papiery jak: listy zastawne Banku krajowego, Banku hipotecznego. pryorytety kolejowe, renta państwowa i t. p. 980.100 zł.

Oprócz tego pozostaje w kasie Towarzzstwa kaucya 500.000 zł. przy zawarciu układu deponowana.

⁂ **Targ zbożowy.***) Dnia 24 lutego 1887 r.

Lwów, pszenica 8·40 do 9·—, żyto 5·90 do 6·50, jęczmień 5·— do 7·—, owies 5·— do 5·70, groch 5·75 do 9·—, wyka 5·— do 6·—, rzepak 9·— do 9·10, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 51·—, koniczyna biała 40 — do 60·—, koniczyna szwedzka 35·— do 60·—.

Tarnopol, pszenica 8·30 do 8·90, żyto 5·85, do 6·45, jęczmień browarny 5·— do 7·—, owies 5·— do 5·50, groch 5·50 do 8·50, wyka 5·—, rzepak n. 9·— do 9·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 40·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·20 do 8·85 żyto 5 75 do 6·40, jęczmień 4·90 do 7·— owies 5·— do 5·50, groch 5·50 do 8·25, wyka 5·— do 5·70, rzepak n. 9·— do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·—, do 50·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·60 do 9·10, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 5·50 do 7·30, owies 5·— do 5·85, groch 6·— do 9·50, wyka 5·50 do 6·—, rzepak n 9·— do 9.20, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Chmiel od 5·— do 30·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 24 75 do 25·75 zł.

Usposobienie mdłe, wyczekujące.

*) Przedruk wzbroniony.

Kurs wiedeńskiej giełdy towarowej.

z dn. 22 lutego.

Cukier za 100 kilgr., surowy 88° R. dostawa natychmiastowa loco morawskie stacye kolejowe 22.30 do 22.35, loco Aussig 21.85 do 21.90, Rafinada I. loco Wiedeń 30·75 do 31·25, Pilés loco Triest na Maj-Sierpień fl. 18.62½ do 18·75. Usposobienie mdłe.

Spirytus p. 10000 ltr. za gotowy, Wiedeń 26·25 do —·—, usp. spokojne.

Olej rzepakowy za 100 kl. gotowy loco Wiedeń, 27·— do 27·50. Usposobienie spokojne.

Olej lniany za 100 kl. gotowy towar loco Wiedeń 33·50 do 34·—. Usposobienie spokojne.

Rzepak z dost. na luty, marzec loco Wiedeń 10·75 do 11·—, z dost. na sierpień, wrzesień 11·65 do 11·75. Usposobienie spokojne.

Nafta za 100 klg. Galicyjska gotowa loco Wiedeń zł. w. a. pł. 20 do 20.25, kaukazka loco Rjeka nieoclona 6·60 do 6·65, amerykańska loco Wiedeń 23·— do 23·25 Galicyjska firma Skrzyński nr. 0 loco Wiedeń —·— do —.—. Usposobienie silne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na osobnem posłuchaniu głównodowodzącego w Bośnii i Hercogowinie, generała Appela.

Przedwczorajszy bal u Dworu był świetnym epilogiem tegorocznego karnawału wiedeńskiego. Wspaniałe apartamenta zamku cesarskiego już o godzinie 8 poczęły zapełniać się dystyngowanymi gośćmi. Przybyli prawie wszyscy dygnitarze dworscy, Ministrowie, ciało dyplomatyczne z swym dziekanem, nuncyuszem Vannutellim na czele, z wyjątkiem ambasadora rossyjskiego, ks. Łobanowa, dostojnicy kościelni, generalicya i liczni członkowie arystokracyi. O godzinie w pół do 9 pojawił się w głównej sali Najw. Dwór. Najj. Pan w mundurze pułkownika Swojego pułku ułanów prowadził pod ramię Najj. Panię; Najd. Arcyksiążę Rudolf Najd. Arcyksiężniczkę Maryę Waleryę; Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik

Najd. Arcyksiężnę Maryę Teresę; Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor Najd. Arcyksiężnę Maryę Immaculatę; dalej przybyli Najd. Arcyksiążęta: Albrecht, Rainer, Wilhelm, Eugeniusz, Franciszek Ferdynand, Otto, Leopold Salwator, Franciszek Salwator, książę Ludwik Bawarski, ks. Gustaw Sasko-Weimarski, ks. Filip Koburski z małżonką, wreszcie książę japoński Kometsu. Najj. Pani i Najd. Arcyksiężna zajęły miejsca na przygotowanej estradzie, notomiast Monarcha otoczony Najd. Arcyksiążętami rozpoczął przechadzkę po sali, zaszczycając przemówieniem wiele osób, między innemi prezesa gabinetu hr. Taaffe, ministrów barona Ziemiałkowskiego i dr. Gautscha, głównodowodzącego w Wiedniu, generała Bauera, posła serbskiego Bogiczewica. Wkrótce po przybyciu Najw. Dworu rozpoczęły się tańce, w których bardzo żywy udział brała Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya. Dostojna pani tańczyła na przemiany z Najd. Arcyksięciem Franciszkiem Ferdynandem, rotmistrzem hr. Chołoniewskim, hr Trauttmansdorfem, hr. Kińskym i hr. Hardeggem. Po pierwszym kadrylu, do którego stanęło 56 par, Najj. Pani opuściła zabawę, Najj. Pan zaś wraz z całym Dworem raczył zatrzymać się do godziny 11. Dzienniki, podając opis strojów, podnoszą, iż na tle różnobarwnym prześlicznie uwydatniały się wspaniałe kontusze i delje polskich gości.

Jak donoszą z Wiednia, Najd. Cesarzewicz wyjedzie 18 lub 19 marca do Berlina na uroczystość przypadającej w dniu 22 marca 91tej rocznicy urodzin cesarza Wilhelma.

Według dziennika wojskowego *Vedette*, rokowania z generałem baronem Reinländerem, w sprawie objęcia posady szefa sztabu generalnego, nie doprowadziły do rezultatu, albowiem generał Reinländer domagał się przyznania mu także wpływu na sprawy osobiste sztabu generalnego.

Izba panów zbiera się jutro na posiedzenie. Na porządku dziennym znajdują się: Wybór trzech członków do Delegacyi, wybór jednego członka do komisyi kolejowej i jednego do Trybunału państwowego, wreszcie pierwsze czytanie przedłożenia kredytowego w sprawie uzbrojenia obrony krajowej i pospolitego ruszenia.

W czasie sesyi delegacyjnej, wszystkie komisye Izby deputowanych odroczą swe prace. Po podjęciu na nowo pełnych posiedzeń Rady państwa, przyjdzie najpierw pod obrady przedłożenie o zaopatrzeniu wdów i sierót po wojskowych, następnie statut bankowy, a sesyę zimową zakończą obrady nad preliminarzem państwowym. *Presse* dowiaduje się, iż dr. Trojan zamierza w pełnej Izbie ponowić odrzucony w komisyi ugodowej wniosek, żądający, aby na banknotach były umieszczone napisy we wszystkich językach krajowych; sądząc jednak z dotychczasowych w tej mierze dyspozycyj, można przewidzieć, iż wniosek ten odrzucony zostanie znaczną większością głosów.

Austryacka deputacya dla oznaczenia kwot, przypadających na obie połowy Monarchii, z tytułu wspolnych wydatków, ma się zebrać jutro, w piątek, na posiedzenie.

Według *Presse*, delegaci rządu rumuńskiego mają przybyć do Wiednia w przyszłym tygodniu, celem podjęcia na nowo układów w sprawie odnowienia traktatu handlowego z Austro-Węgrami.

O wyborach do parlamentu niemieckiego piszemy na innem miejscu. Chociaż w wielu okręgach zajdzie potrzeba przeprowadzonia ściślejszego głosowania, to przecież znane dotychczas dane nie pozwalają już powątpiewać o zwycięztwie stronnictw rządowych.

W W. Ks. Poznańskiem, na 15 okręgów wyborczych, wybrano 11 Polaków i 2 Niemców. Odbędą się jeszcze dwa wybory ściślejsze pomiędzy Polakami i Niemcami. Ostatecznie wynik jest taki, jak w r. 1884. Z Prus Zachodnich nie ma jeszcze wiadomości o wyniku wyborów. — Ściślejsze wybory mają odbyć się już 2 marca.

Z Antwerpii donoszą, że parowcem *Westerland* wyjechało ztamtąd do Nowego Jorku zeszłej soboty 1200 osób, przeważnie z Hesyi, Badenii, Wirtembergii, Alzacyi i innych części Niemiec. Około 300 osób, których już okręt zabrać nie mógł, pozostało tymczasowo w kraju, ale niebawem myślą także udać się za morze. Gdy ich pytano, dla czego kraj opuszczają, oświadczyli, jak twierdzi *Berl. Tageblatt*, że z obawy przed wojną. *Germania* odpowiada na to, że nie sama obawa przed wojną jest powodem do opuszczenia Niemiec, gdyż już od kilku miesięcy, zanim jeszcze wojną straszyć zaczęto, wzmagają się wędrówki do Ameryki, a przyczyną tego jest pogorszenie socyalnych i ekonomicznych stosunków.

Jak donoszą z Rzymu d. 19 b. m. powrócił tam ambasador francuski przy Watykanie i przywiózł kosztowny upominek od Grévy'ego dla Papieża i dwa wysokie ordery dla dwóch dygnitarzy z sekretaryatu stanu. Depesza dodaje, iż jakkolwiek ordery te mają być nagrodą za załatwienie sporu chińskiego, (w którym, jak wiadomo, Papież ustąpił francuskiej drażliwości), są one jednak dowodem dobrych stosunków pomiędzy Watykanem a Francyą.

Dziennik *Monde* donosi: „W skutek choroby ks. kardynała Jacobiniego i w skutek trudności ogólnego położenia, zamianował Ojciec św. komisyę złożoną z kardynałów, która każdego dnia zbiera się w Watykanie, celem zbadania spraw, wychodzących z sekretaryatu stanu.“

Berliner Polit. Nachrichten zamieszczają na czele ostatniego numeru artykuł, poświęcony konstelacyi międzynarodowej, jaka wyniknąć może po dokonanych w Niemczech wyborach. „Z rezultatu wyborów — czytamy tam — wie już zagranica, że parlament będzie miał większość, przychylną septenatowi. Czy świadomość o tem wszędzie tam, gdzie się noszono a względnie jeszcze się noszą z zamiarami, mogącemi zawichrzyć pokój, wyłynie skutecznie na usposobienie, jest to zagadnienie, na które nie ośmielamy się odpowiedzieć: tak. Złe, wyrządzone przez opozycyę odrzuceniem septenatu, jest zbyt wielkie, żeby można już teraz twierdzić, że wszystko powróciło do normalnego stanu, i że podżegacze wojenni tak Wschodu jak Zachodu otrzymali odprawę i zmuszeni zostali zachowywać się spokojnie. Jeżeli wynik naszych wyborów nie pozostawi naszym nieprzyjaciołom żadnej wątpliwości, że jesteśmy zdecydowani do obrony i ofiar, których cesarz Wilhelm z doradcami swymi zażąda od parlamentu, to można może mieć nadzieję utrzymania pokoju. Ale jeżeliby kłamstwa naszej prasy opozycyjnej utwierdziły szowinistów i panslawistów w złudzeniu, że pomyślny rezultat wyborów, jest jedynie skutkiem presyi, wywartej na wyborcow, a usposobienie narodu nieprzyjazne jest dążnościom kanclerza, w takim razie naturalnie wotum wyborcze nie zaważyłoby tak silnie na szali pokojowej, jakbyśmy wierzyć i mieć chcieli“.

W Senacie francuskim toczące się rozprawy nad budżetem, są w dalszym ciągu szeregiem ostrych krytyk całego systemu, które rozpoczął Say. Na ostatniem posiedzeniu minister skarbu przyznał słuszność temu mowcy, że budżet nosi cechę tymczasowości, za którą jednak nie może brać odpowiedzialności na siebie. W uwagach dalszych nad budżetem, rzekł minister, że musi zaprotestować przeciw formułce, iż nie można się uciekać ani do nowej pożyczki, ani do źródeł nowego opodatkowania. Jedno lub drugie, lub to i tamto razem, jest w obecnem położeniu nieodzowne. Mniemał dalej, że jeżeli Say oświadczył się przeciw projektowi opodatkowania ruchomości, to niech poda inny środek dochodu, ponieważ na jego propozycyę zniesienia bezpłatnej oświaty nie zgodziliby się republikanie pod żadnym warunkiem. Senatorowie Chesnelong i Bocher krytykowali cały system. Bocher oświadczył, że położenie finansowe Francyi jest nie tylko niebezpieczne, ale nad wszelki wyraz grozne. Przed wyczerpaniem zarzutów innych senatorów, odroczono ponownie dalsze rozprawy.

Według doniesień z Rzymu, Depretis uwzględnił niechęć opozycyi przeciw dotychczasowemu ministrowi wojny Ricottiomu, ponieważ minister ten wywołał ową niechęć głównie nieodpowiednią propozycyą wysłania do Massawy batalionów strzelców alpejskich, którzy przywykli do klimatu ostrzejszego, byliby u wybrzeży morza Czerwonego skazani i bez walki na zagładę. Na desygnowanego następcę ministra wojny, generała Bertole-Viale, zgadzają się wszyscy, ponieważ uchodzi on za zdolnego i wielce energicznego w swoim zawodzie.

Temps zaprzecza w nocie półurzędowej twierdzeniom dzienników włoskich, jakoby Abisyńczyków zachęcali Francuzi do kroków nieprzyjaznych. Konsul francuski był w chwili katastrofy chory, nie mógł więc brać żadnego udziału i otrzymał nawet urlop, chociaż stan jego zdrowia nie pozwala mu udać się z powrotem do Francyi. Rząd francuski, zapewnia *Temps*, polecił swemu agentowi popierać usiłowania włoskie.

W dniu 22 b. m. przygotowano w Neapolu powracającym rannym z Massawy nader okazałe i serdeczne przyjęcie. Wszystkie ulice od arsenału aż do szpitala przepełnione były tłumami ludu. Stowarzyszenia wojskowe, deputacye uniwersytetów i zakładów naukowych, tworzyły szpalery, domy ulic przystrojone były wieńcami z liści dębowych. Po powitaniu rannych przez burmistrza, przewieziono ich zwolna do szpitalu.

Z Amsterdamu donoszą: Powtarzające się od dnia 19 grudnia, 70tej rocznicy urodzin króla, prawie codzień demonstracye robotników przybrały dziś w nocy groźniejszy charakter. Antisocyaliści, spiewając hymn narodowy, wcisnęli się do zamkniętej kawiarni, w której byli socyaliści zgromadzeni. Socyaliści przyjęli ich wystrzałami z rewolwerów, w skutek czego powstało wielkie zaburzenie. Policya z wielkim trudem przywróciła wreszcie spokój. Kilka osób zostało aresztowanych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan udaje się w niedzielę do Budapesztu.

Wiedeń, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) Wiceprezydent Namiestnictwa, p. Herman Loebl, przybył tu i zamieszkał w *Grand Hôtel.*

Wiedeń, 24 lutego. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan zamianował członka Izby panów, dr. Mikołaja Zyblikiewicza, stałym członkiem Trybunału państwowego.

Dotychczasowy generalny konsul w Aleksandryi, Gsiller, został mianowany kierownikiem generalnego konsulatu w Moskwie.

Wiedeń, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) *Wiener. Ztg.* ogłasza, iż konserwator hr. Wojciech Dzieduszycki, został mianowany członkiem centralnej komisyi dla spraw badania i konserwacyi pomników historycznych. Konserwatorami dla Galicyi zostali mianowani: Prof. dr. Józef Łepkowski w Krakowie, Karol Rogawski w Olpinach, profesorowie uniwersytetu: Dr. Izydor Szaraniewicz i dr. Ludwik Cwikliński we Lwowie, Władysław Przybysławski wł. dóbr z Czortowca, profesor Sławomir Odrzywolski, architekt w Krakowie, książe Eustachy Sanguszko z Gumnisk, dr. Stanisław Tomkowicz z Krakowa, hr. Jan Szeptycki z Przyłbic, Władysław Łoziński, prof. Julian Zachariewicz ze Lwowa, hr. Karol Lanckoronski z Rozdołu, hr. Wojciech Dzieduszycki z Jezupola, i starszy inspektor kolei Czerniowieckiej, Ludwik Wierzbicki.

Wiedeń, 24 łutego. *Pol. Corr.* prostuje w ten sposób doniesienie dziennika *Nowoje Wremia* o pewnym oficerze austryackim, podejrzanym o szpiegostwo, iż jednemu z oficyalnej misyi oficerskiej, która brała zeszłego roku udział w manewrach rossyjskich, przyczem była podejmowaną na dworze carskim, zginął z hotelu kuferek, w którym znajdował się paszport, słownik, oraz pojedyncze części mapy Rossyi, które to przedmioty, służące do oryentowania się w podróży, nie mogą uprawniać nikogo do posądzania ich właściciela o szpiegostwo.

Wiedeń, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) Według doniesień do tutejszych dzienników, stan zdrowia księcia Aleksandra Battenberga miał się pogorszyć.

Berlin, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) *Germania* nie wyraża zadowolenia z nowej ustawy kościelno-politycznej.

Berlin, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) Gmina miasta Berlina uchwaliła, z okazyi 91szej roczniczy urodzin cesarza Wilhelma, przeznaczyć na cele dobroczynne 300.000 marek a 40.000 marek na obchód tej uroczystości.

Berlin, 24 lutego. Rozporządzeniem cesarskiem został zwołanym parlament niemiecki na dzień 3 marca.

Berlin, 24 lutego. Ze znanych dotychczas wyborów z 252 okręgów, przypada 158 na zwolenników septenatu, a 111 na przeciwników tej instytucyi. Sciślejsze wybory będą musiały odbyć się w 56 okręgach.

Bukareszt, 24 lutego. (*Tel. pr.*) Senat zezwolił na utworzenie trzech nowych pułków dla Dobruczy.

Sofia, 24 lutego. W. Porta zerwała rokowania z Cankowem.

Sofia, 24 lutego. (Telegram *Pol. Corr.*) Po zerwaniu z Cankowem prowadzić będzie W. Porta dalej rokowania z delegatami bułgarskimi i ambasadorami, oraz wyszle do Sofii komisarza, którym jednak nie będzie Gadban basza.

Sofia, 24 lutego. Agent bułgarski w Belgradzie, dr. Stransky, z powodu nadwątlonego zdrowia wyjeżdża za urlopem do Wiednia.

Paryż, 24 lutego. Aresztowano tu dyrektora dziennika *Révanche*, Peyramonta. Przy przedsiewziętej u niego rewizyi domowej, skonfiskowano wiele pism. Aresztowano go z powodu manifestacyj, kompromitujących państwo.

Paryż, 24 lutego. *Journ. des Débats* donosi: Rząd francuski zajęty jest wypracowaniem memoryału o budżecie egipskim, celem ścisłego zdefiniowania położenia finansowego w Egipcie, które znanem jest dotychczas tylko z dokumentów angielskich. Memoryał ten zostanie przesłany pojedynczym Mocarstwom.

Paryż, 24 lutego. Senat 210 głosami przeciw 36 głosom uchwalił restytuowanie zredukowanego przez Izbę deputowanych kredytu na utrzymanie posad podprefektów, co należy uważać za unieważnienie przedłożonego przez rząd projektu ustawy, wedle którego mogły być zwinięte niektóre posady podprefektów.

Rzym, 24 lutego. Z wielu stron donoszą o dalszych wypadkach trzęsienia ziemi (*patrz Kronikę*), skutkiem których wiele osób zostało zabitych i ranionych, a mnóstwo domów runęło.

Rzym. 8 lutego. Depretis złożył w ręce króla mandat, polecający mu sformowanie nowego gabinetu.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe

przychodzą do Lwowa:

podług zegara lwowskiego.
od 1 października 1886.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 30 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 7 min. 27 rano pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa
dnia 24 lutego 1887.

Hotel George'a

Pp. dr. K. Żywicki z Tarnopola, F. Petermichl z Wiednia, S. Halle z Wiednia.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Dajewski z Podhajec, P. Szymański z Kopczyniec, M. Porąbski z Rossyi, J. Honitz z Tarnopola, J. Smołucha z Rossyi.

Hotel Warszawski.

Pp. K. Zagajewski ze Skały, P. Kwiatkowski ze Stojanowa, J. Rejowicz ze Stojanowa, W. Traczewski z Przemyślan, W. Kossakiewicz z Doliny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 lutego 1887, godzina 1 min 45 Alp. Tow. górn. 23·80 Węg. akcye redyt. 286·50, Akcye anglo-austr. 105.50, Akcye banku Union 207 50 Akcye kolei Karola Ludwika 200·25, Akcye kolei północnej 237.50 Akcye kolei południowej 91·—, Akcye kolei Alfold 177 50, Akcye kolei Elżbiety 242.25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 216.50, Akcye kolei węg. północno wschodniej 160 50, Wiedeńskie losy 121·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.25, Losy regulacyi Cisy 120·50, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 97·85, Akcye związkowego banku 97.—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·15·75, Węgierskie losy 118.25, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 230—. — Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 23 lutego 1887, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 277 20 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 200—, Południowa —·—, Renta papierowa 78·95, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·11.—, Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 24 lutego 1887 r. godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 275·90, Anglo Austr. —·— Unionbank 206 — Kolej Karola Ludwika 200· , Południowa —·—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 100·— Galic. oblig. indemn -·—, do —·—, 1/2% listy zastawne banku krajowego 97—, 4 1/2% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 10·11 — Rubel papierowy —·— Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 23 lutego 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo —·— do —·— złr, żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 26·12 do —·—.— złr. Szczecin,: Pszenica —.—, rzepik —.— spiritys —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł, 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·92 do 9·94 —.— zł. Berlin: Pszenica żółta (na wiosnę) 162.75 do —·— żyto —·— —·— m. spirytus 38·25, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 51,40 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·—·—.—.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 23 lutego 1887.

(Przy pozycjach 1 i 2 w druku pionowo: bez kupona / bez kupona bieżącego)

	płacą złr.	płacą ct.	żądają złr.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	199	—	203	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	213	—	217	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	50	99	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	50	102	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	97	—	98	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	65	100	65
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	99	65	100	65
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	93	—	94	—
„ „ 4 1/2 prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56				
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103	50	105	—
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	16	—	18	—
„ „ Stanisławowa	25	—	2[illegible]	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	94	6	04
Dukat cesarski	5	97	6	09
Napoleondor	10	07	10	17
Półimperyał	10	41	10	54
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	14 3/4	1	16 3/4
100 marek niemieckich	62	30	63	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 22. lutego 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	78.80	79.—
luty-sierpień	78.75	78.95
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.15	80.35
kwiecień-październik	80.2[illegible]	80.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	125.50	126.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	132.—	132. 0
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	133.—	133.50
„ „ 1864 po 100 złr.	167.—	167.50
„ „ 1864 po 50 złr.	167.—	167.[illegible]0
Renty Com. po 42 litr. austr.	157.50	158 50
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.90	97·10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	109.40	109.60
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	103.—	103.50
Galicyi	104.10	104 70
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.10	104.70
Węgier	104.10	104.70
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103.50	104.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	275.50	275.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	546.—	551.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	227.80	228.30
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	849.—	851.—
Kol. Albrechta a 209 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	385.—	387.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2365	2370
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	199.75	200 —
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	211.—	213.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	241.75	242.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	90 —	91.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	164.—	164.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	100.20	100.60
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.90	101.40
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99 —	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 36 l. 6 1/2 pr.	99.50	99.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	96.30
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.—	100 5[illegible]
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.—	100.50
Banku krajow. 4 1/2 pr. wa. los w 52 1/2 l.	97.—	97 50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc.	98.25	99.25
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.40	101.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.—	101.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	—.—	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	97·60	98 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	97.25	98 25
Kolej północna po 100 zł. m. k.	98.80	100.20
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	98.75	99.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	97.75	98.50
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	80.90	81.50
z r. 1884	88.50	89.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	96.50	96.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	173.50	174.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42.50	44.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	112.—	114.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.50	25.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	16.70	17.10
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	19.50	20.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.25	47.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.50	43.50
Czerwon krzyża aust. Tow. po 10 zł.	13.90	14.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.35	9 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	54.75	55.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.—	56.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	26.—	28.—
Poż Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	137.50
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.—	35.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.—	43.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	128.25	128.70
Paryż za 100 ft.	50.47.50	50.52.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	6.03.—	6.05.—
„ pełnej wagi	5.97.—	5.99 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.11.50	10.12 50
Rossyjski imperyał	10.48.—	10.51.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 23 lutego 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	—
„ „ „ w srebrze	80	15
Renta w złocie	109	85
5 prc. austr. renta marcowa	96	85
Akcye banku wiedeńskiego	84[illegible]	—
„ „ kredytowego	278	—
Londyn	128	10
Napoleondor	10	10
Dukat cesarski men.	6	01
100 marek niemieckich	62	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 1103 (1025 2—3)

Niniejszym edyktem wiadomem się czyni, że dla marnotrawcy Jędrzeja Wrony z pod nr. 94 z Buczkowic Szymona Wawrzuę z pod nr. 21 z Buczkowic w miejsce Michała Huczka kuratorem ustanowiono.

Biała, dnia 5 lutego 1887.

L. 10084 (1037 2—3)

Antoni Budzicki kowal w Jaworowie uznany marnotrawcą, kuratorem jest pan Ferdynand Paar burmistrz w Jaworowie.

Z c. k. sądu powiatowego
Jaworów, dnia 30 grudnia 1886.

L. 250 (1082 2—3)

Franciszek Sroka z Kępy ad Kłokoczyn uznanym został za marnotrawcę. Kuratorem dla niego ustanowiono Franciszka Rubina z Kłokoczyna.

C. k. sąd powiatowy
Liszki, 16 stycznia 1887.

L. 306 (1120 2—3)

Jurko Szmygiel, gospodarz z Lubelli uznany marnotrawcą. Kuratorem mianowany Fedko Zabołocki gospodarz z Lubelli.

C. k. sąd powiatowy
Mosty, 17 stycznia 1887.

L. 12196 (1161 2—3)

W skutok uchwały ck. sądu obwodowego w Rzeszowie z 2 grudnia 1886 l. 8787 kuratela nad Józefem Skrzypczakiem z Dzikowa z powodu marnotrawstwa ustanowiona uchylona zostaje.

C. k. sąd powiatowy
Tarnobrzeg, 9 stycznia 1887.

L. 220 (1187 2—3)

Katarzyna Trocyszyn właścicielka gospodarstwa gruntowego w Turzu została uchwałą ck. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 31 grudnia 1886 l. 8495 uznaną marnotrawczynią.

Kurotorem dla niej ustanowiono Tymka Szewczuka z Turza.

C k. sąd powiatowy
Łopatyn, 8 stycznia 1887.

L. 1110 (1238 2—3)

Michał Czyż w Dzikowie uznany marnotrawcą. kurator Mikołaj Znak.

C. k. sąd powiatowy
Lubaczów, 14 lutego 1887.

L. 14406 (1260 2—3)

Józef Cisło z Woliczki uznany marnotrawcą, kuratorem jego Antoni Inglot z Woliczki.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.
Rzeszów, 8 listopada 1886.

Ч. 8571. (651 2—3)

Василь Мысак, господаръ з Переволочной оузнаный марнотравникомъ.

Кураторомъ оустановленый Николай Сахно (сынъ Грица) господаръ зъ Переволочной.

Ц. к. Судъ повѣтовый.
Олеско, 12 Грудня 1886.

Licytacye.

L. 3116 [1289 2—3]

C. k. sąd powiatowy rozpisuje celem ściągnięcia 600 złr. z pn, licytacyę realności l. w. h. 18 w Lipniczce, Wojciecha Wojtaczki własnej, w dniach 2 marca, 13 kwietnia i 12 maja 1887 o 10 z rana.

Cena wywołania 2538 zł. a. w.

Wadyum 254 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, można przejrzeć w registraturze.

Ciężkowice, d. 19 października 1886.

L. 13147. (1144 2—3)

Na zaspokojenie pretensyi Jakóba Sternhella w kwocie 75 złr. w. a. z pn., przeprowadzona zostanie 18 marca i 22 kwietnia 1887 zawsze o 10 godz. z rana w B. IV licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 162 w Kołomyi na Kuckiem przedmieściu położonej, do masy spadkowej Rozalii Stadniczenko należącej, a to za lub wyżej ceny wywołania 87 złr. 96 ct. wa.

Wadyum wynosi 9 złr. aw.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Petuł.

Resztę warunków i protokoły zastaw niczego opisania i ocenienia, przejrzeć i odpisać można w registraturze.

C. k. sąd obwodowy.
Kołomyja, dnia 23 grudnia 1886.

L. 6070. (80 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 21 marca i 18 kwietnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 maja 1887 nawet poniżej takowej, jednakowoż nie poniżej długów hipotecznych i należytości skarbowych, licytacya realności nr. 88 czyli całego ciała l.w.h. 85, połowy ciała l. w. h. 59 ks. gr. Siołkowa cum Zofinów, dłużnika Tomasza Obrzuta, syna Jana własnej, na rzecz Stanisława Obrzuta pto 36 złr. z pn.

Cena wywołania 602 złr. 10 ct.

Wadyum 60 złr. 21 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Grybów, dnia 18 stycznia 1887.

L. 8351. (1310 2—3)

W dniach 7 marca, 12 kwietnia i 10 maja 1887 o 10 godz. z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l 233 subr. 51 w Rożniatowie położonej, nieintabulowahej, dłużników Józefa, Karola, Mikołaja i Rozalii Dąbrowiczow własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie o zapłacenie 6 rat pożyczkowych po 16 złr. 41 ct. i reszty kapitału 279 złr. 68 ct. i 29 złr. 34 ct. z pn., a to na pierwszych dwóch terminach powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim i poniżej tejże.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Semko Fedorenko z Rożniatowa.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Rożniatów, 31 grudnia 1886.

L. 1911 (1325 1—3)

C k. sąd powiatowym w Bukowsku zawiadamia, że na dniu 14 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1887, każdym razem o 10 g. rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 54 w Woli Senkowej położonej, dłużnika Łukasza Mejza, własnej, się odbędzie.

Wadyum wynosi 55 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Bukowsko, 15 grudnia 1886.

L. 756 (1330 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Adolfa Silbigera w kwocie 2000 zł z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 28 marca 1887, o 10 godz. rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 70 w Oświęcimiu położonej, Józefa Seliga i Sary Pilzerów własnej, na którymto terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 15588 zł. Wadyum 1560 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w tus. registraturze do przeglądu.

Oświęcim, dnia 12 lutego 1887.

L. 604. (1304 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należnych uprzyw. galic. Zakładowi kredyt. włośc. 24 rat po 9 złr. i jednej na 9 złr. 9 ct. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 8 marca i 4 kwietnia 1887 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności l. k. 80 w Serednie wielkiem Wasyla Drabika własnej, przynajmniej za cenę wywołania.

Trzeci termin dnia 4 maja 1887 dla ułożenia lżejszych warunków.

Cena wywołania 450 złr.

Wadyum 45 złr

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 30 stycznia 1887.

L. 4105. (1291 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 40 w Bruśniku na 400 złr. oszacowanej, dnia 10 marca, 14 kwietnia i 12 maja 1887 o 10 rano nie poniżej ceny.

Wadyum 40 złr.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin 12 maja 1887 o 4 po poł.

Reeztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po 21 października 1886 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

Ciężkowice, dnia 4 grudnia 1886.

L. 3119. (1290 1—3)

C. k. sąd powiatowy rozpisuje celem ściągnięcia sumy 100 złr. a. w. z pn., licytację $^{1}/_{3}$ części realności l.w.h. 399 i całej reelności l. w. h. 530 w gminie Ciężkowice, Stanisława Rutki własnej, w dniach 17 marca, 20 kwietnia i 20 maja 1887 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 103 złr. 33$^{1}/_{3}$ ct. i 45 złr. a. w.

Wadyum 12 złr. i 5 złr. a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, można przejrzeć w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się o tem do rąk kuratora Sorysiewicza w Ciężkowicach.

Ciężkowice, dnia 25 września 1886.

L. 32219. (1001 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Błażeja i Jadwigi Kijasów 65 sztuk akcyj kolei Karola Ludwika z pn., odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 4500 złr. z pn., zaintabulowanej na rzecz Ludwiki Harajewiczowej w stanie biernym sumy 2251 złr. 75 ct, zahipotekowanej dla Władysława Zakrzeńskiego na realności pod lk. 445 w Krakowie, Franciszka Preisendanza własnej, w terminach dwóch, to jest 21 marca i 18 kwietnia 1887 każdym razem o godz. 10 z rana, w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie w biurze nr. 7.

Na pierwszym terminie suma ta sprzedaną będzie tylko za cenę nominalną 4500 złr. lub wyżej, zaś na drugim terminie nawet niżej takowej.

Wadyum wynosi 200 złr.

Cenę wywołania stanowi kwota 4500 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem uwiadamia się Władysława Zakrzeńskiego niewiadomego z miejsca pobytu do rąk kuratora adw. dra Władysława Wilkosza, z substytucyą adw. dra Stanisława Abłamowicza, niewiadOmych wierzycieli, którzyby po dniu 7 listopada 1886 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna jak i dalsze uchwały wcześnie doręczonemi być nie mogły, do rąk kuratora adw. dra Kremera z substytucyą adw. dra Józefa Kopffa i przez edykta.

Kraków, 31 grudnia 1886.

L. 390. (1016 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 22 marca, 26 kwietnia i 31 maja 1887 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności, objętej wyk. hip. l. 133 gminy kat. Krystynopola, dłużników spadkobierców Jędrzeja Geruszyńskiego, jako to: Jana, Eudokii, Wiktora, Franciszka Geruszyńskich i Maryi Żukowskiej własnej, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 80 złr. i 84 złr. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 495 złr.

Wadyum zaś w kwocie 49 złr. 50 ct.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Władysław Semetkowski w Sokalu.

Sokal, dnia 17 stycznia 1887.

L. 582. (1181 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się dnia 24 marca 1887 o godz. 10 rano, za jakąkolwiek cenę licytacya realności, według wyk. hip. 443 gminy Łaskowce nieobjętej, masy spadkowej Karoliny Ostapowicz własnej, na rzecz Maryi Kaiser pto 400 złr. z pn.

Cena wywołania 180 złr.

Wadyum 18 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Wasyl Apostoł z Łaskowiec.

Budzanów, 3 lutego 1887.

L. 17467. (1190 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 24 marca 1887 o 10 godz. rano w gmachu sądowym odbyć się mającą, przymusową publiczną sprzedaż majętności, objętej wyk. hip. l. 228 gminy kat. Dobraczyna, dłużnika Kiryły Nyczaj własnej, celem zaspokojenia pretensyi Judy Gelbarta w ilości 19 złr. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 300 złr.

Wadyum zaś kwota 15 złr. a. w.

Na tym terminie nabyć można tę majętność i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p adw. dr. Wejda.

Sokal, dnia 31 grudnia 1886.

L. 3281 (1335 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli zachowawczych w latach 1887, 1888 i 1889 na gościńcach państwowych w lwowskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 9 marca 1887, o 12 godzinie w południe w c. k. Starostwie we Lwowie rozprawa ofertowa. Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w roku 1887 wynosi:

1. w sek. drog. lwowskiej	1834 zł. 98	ct.
2. w sek. drog. janowskiej	371 zł. 15 $^{1}/_{2}$	ct.
3. w sek. drog. krakowskiej	1363 zł. 09	ct.
4. w sek. drog. winnickiej	265 zł. 40 $^{1}/_{2}$	ct.
5. w sek. drog. grodeckiej	752 zł. 23	ct.
6. w sek. drog. krasowskiej	461 zł. 24 $^{1}/_{2}$	ct.
Razem	5048 zł. 11	ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcyę drogową osobno albo też na kilka sekcyj lub na wszystkie sekcye drogowe razem

Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie sekcye drogowe, to w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcyj drogowych, z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Bliższe warunki, dotyczące tego przedmiotu, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum, wynoszące 5 prc. ceny fiskalnej z wymienieniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi, ale także i literami.

Oferty, nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z ck. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 lutego 1887.

L. 29981 (1328 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 130 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. na rzecz Mojżesza Reizesa przymusowa sprzedaż realności pod lk. 5/6 i 8 w Hubiczach położonych, dłużników Piotra Maruńczaka vel Maryńczak i Fedia Biszka własnych, w dniach 7 marca 1887, 25 kwietnia 1887 i 24 maja 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania. Przy pierwszych dwóch terminach realności tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowych sprzedane zostaną.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 20 grudnia 1886.

L. 791. (1031 2—3)

W dniu 18 marca 1887 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w kancelaryi urzędowej dra Edwarda Stiasnego c. k. notaryusza w Białej, dobrowolna publiczna sprzedaż należącej do spadkobierców zmarłego na dniu 31 grudnia 1885 w Białej, Karola Lengsfelda, realności pod l. k. 15 w Białej l. w. h. 15 gminy kat. Biała.

Cenę wywołania stanowi kwota 40000 złr., poniżej której realność ta na powyższym terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 4000 złr.

Gdy sprzedaż ta następuje na dobrowolne żądanie spadkobierców Karola Lengsfelda, przeto prawo zastawu zabezpieczonych na tej realności wierzycieli, bez względu na cenę kupna nienaruszonem pzostaje.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, można przejrzeć i odpisać w registraturze sądowej.

Biała, 29 stycznia 1887.

L. 552 (1226 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach przedsięweźmie w sprawie egzekucyjnej dra Izydora Daniel przeciw Antoniemu i Józefie Zembatym pto 4690 zł. 60 ct. egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności pod l. l. wyk. hip. 308 i 309 dla gm. miasta Wadowice 30 marca 1887, o godz. 10 przed południem w budynku sądowym w Wadowicach. Cenę wywołania stanowi dla realności lwh. 308 kwota 2470 zł. 50 ct., a dla realności pod lwh. 309 kwota 1631 zł. 25 ct., a na powyższym terminie nastąpi sprzedaż tych realności nawet niżej tej ceny wywoławczej za jakąkolwiek bądź cenę. Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Wadowice, dnia 12 lutego 1887.

L. 8314. (1158 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Sary Lacher w kwocie 27 złr. w. a. z pn., egzekucyjna sprzedaż w Malechowie położonych połowy posiadłości wedle wyk. hip. l. 50 solidarnej dłużniczki Kaśki Derkacz i całej posiadłości wedle wyk. hip. l. 87 dłużnika Jana Derkacza własnej, w dniu 15 marca, 15 kwietnia i 24 maja 1887 każdego razu o godz. 10 z rana, na których dwóch pierwszych terminach posiadłości te tylko powyżej ceny szacunkowej 100 złr. lub za takową, przy trzecim terminie także poniżej takowej sprzedane zostaną.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem Pawła Harasyma, z Malechowa.

Wadyum wynosi 10 złr.

Dalsze warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w sądzie.

Mikołajów, dnia 7 października 1886.

L. 6931. (1143 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej Maryi Wysockiej, trzech rat procentowych po 195 zł., ostatniej raty 97 zł. 50 ct., sum 1500 zł. i 1000 zł. zpn., odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu, w sali nr. 12, w dniu 16 marca, 31 marca i 14 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż resztującej sumy 7000 zł. zpn., zaintabulowanej na rzecz Filomeny Wysockiej, na resztującej cenie kupna 6253 zł. 50 ct. ciążącej, w stanie biernym dóbr Hrehorów.

Cena wywołania wynosi 7000 zł., niżej której na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpi, na trzecim zaś terminie sprzedaż także niżej ceny wywołania nastąpi.

Wadyum ustanowiona na kwotę 700 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a niewiadomych z pobytu, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 21 listopada 1886, jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Holzera ze sybstytucyą p. adw. dr. Schätzla, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 31 grudnia 1886.

L. 7544. (1069 3—3)

W dniach 16 marca, 26 kwietnia i 25 maja 1887 o 10 godz. przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya realności Israela Brama i Beili Bram własnej, pod nk. 291 w Tłumaczu położonej, nieintabulowanej, czlem zaspokojenia sumy 200 złr. z pn., na rzecz Towarzystwa kredytowego w Tłumaczu.

Cena wywołania 410 złr.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 31 października 1886.

L. 533. (1191 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności pożyczkowej kasy gminnej w Sieprawiu w kwocie 117 złr., w dniach 16 marca, 20 kwietnia i 25 maja 1887 w sądzie o godz. 9 rano. realność pod l. 253 w Sieprawiu, do Macieja Matogi należąca, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 572 złr.

Zakład 58 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi, przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub ktorzyby po dniu 18 stycznia 1887 do hipoteki weszli, do rąk kuratora Józefa Kapłańskiego w Sieprowiu.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 6 lutego 1887.

L. 1527. (855 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomem czyni, że dnia 17 marca 1887 o godz. 10 rano w sali rozpraw w sprawie galic. Banku hipot. przeciw Julianowi, Jędrzejowi i Janowi Lewickim pto 285 złr. 42 ct. i 285 złr. 42 ct. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 193$^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którymto terminie realność ta za każdą cenę ofiarowaną, nawet niżej ceny szacunkowej 15.500 złr. sprzedaną będzie, że jako wadyum kwota 1550 złr. złożoną być ma, wyciąg szacunkowy i warunki licytacyjne w regis ratrze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 27 lutego 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy dotyczące doręczone być nie mogły, adwokat dr. Smolka kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Dziubiński mianowany został.

Lwów, dnia 22 stycznia 1887.

L. 22142. (1129 3—3)

C. k. sąd pow. miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez galic. Zakład kredyt. włośc. w likwidacyi wywalczonej sumy 222 złr. 92 ct. w. a. z pn., publiczną licytacyę realności pod lk. 34 w Basiówce, spadkobierców ś. p. Tomasza Pernala własnej, w wyk. hip. l. 68 gminy Basiówka zapisanej, na dzień 17 marca 1887 o godz. 10 rano w biurze II.

Cena wywołania 900 złr.

Poręczne 45 złr.

Na tym terminie można tę realność nabyć za jakąbądź cenę.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Lityński.

Lwów, 31 grudnia 1886.

L. 8147. (971 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, iż celem zaspokojenia zaległych 62 odsetek od reszty ceny kupna w kwoaie 212 złr. łączną kwotę 101 złr. 76 ct. wynoszących, odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 18 marca 1887 relicytacya w drodze publicznej sprzedaży $^{1}/_{4}$ części realności pod l. k. 45/135 w Rzeszowie położonej, wedle dom. 10 pag. 266 n. 1 haer. na Aleksandra Łukaszkiewicza zapisanej.

Rzeczona realność sprzedaną będzie na powyższym terminie za jakąkolwiekbądź cenę.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 317 złr. 81 ct. a. w.

Wadyum zaś złożyć się mające wynosi 32 złr. a. w. w gotówce.

Reszty warunków licytacyi przegląd jest wolny w aktach sądowych.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych jest adw. dr. Binder.

Rzeszów, 30 grudnia 1886.

L. 11064. (1262 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 21 lutego 1887 o godz. 11 rano, odbędzie się tamże licytacya nietabularnego gospodarstwa Michała i Dmytra Ilczyszyn pod l. k. 56 rep. 27, 28 i 29 w Małnowskiej Woli na zaspokojenie dłużnych przez nich lwowskiemu Zakładowi kredyt. włośc. w likwidacyi 18 rat po 12 złr. i reszty 33 złr. 44 ct. a.w. z pn. z dołożeniem, że na tym terminie gospodarstwo rzeczone za jakąbądź cenę sprzedanem zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 350 złr.

Wadyum 17 złr. 50 ct.

Protokół zastawniczego opisania tudzież warunki licytaayi przejrzeć można w sądzie.

Dla niezanych wierzycieli i tych, którymby uchwały niniejszej wcale nie lub nienależycie doręczono, ustanowiono kuratorem tutejszego notaryusza Wiktora Krókowskiego.

Mościska, 22 listopada 1886.

L. 1125 (1185 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie na rzecz Sary Wegner przymusowa sprzedaż realności pod lk. 32 na Zadwornem w Drohobyczu położonej, Rudolfa Hoszowskiego własnej, w dniach 7 marca, 12 kwietnia i 10 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, na pierwszych dwoch terminach tylko za cenę wywołania 71 zł. 20 ct. aw., lub wyżej ceny tej, na trzecim nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie

Zakład wynosi 7 złr. 20 ct. aw. Resztę warunków licyt., wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć. Kuratorem niewiadomych wierzyrzycieli jest dr. Gelehrter.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 21 stycznia 1887.

L. 15390 (1152 3—3)

W tut sądzie odbędzie się o 10 rano w dniach 10 marca i 12 kwietnia 1887, powyżej ceny szacunkowej, lub za takową licytacya realności wyk. hip. w Swidowie objętej, Danyły Mendyka własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi. Cena wywołania 250 zł., wadyum 26 zł. Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adwokata dra Diamanta. W razie nieudałej sprzedaży zostaną przesłuchani wierzyciele hipoteczni 12 maja 1887. — Czortków, 15 grudnia 1886.

L. 6709 (1245 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie ogłasza, iż w dniu 8 marca, 12 kwietnia i 24 maja 1887, o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 36 w Pilchowie położonej, wedle wyk. hip. 134, 223 i 224 ks. gr. gm. Pilchów objętej, na rzecz Eliasza Pfeffera pto 120 zł. aw. z pn. w pierwszych trzech terminach za cenę szacunkową 1020 zł. aw., lub wyżej tejże, zaś czwarty termin celem ustanowienia lżejszych warunków wyznaczono. Wadyum wynosi 102 zł. aw. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Rozwadów, 1 października 1886.

L. 15129 (1227 3—3)

C. k sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi ogłasza, że na dniu 10 marca, 22 kwietnia i 25 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się jawna sprzedaż realności pod lk. 54 w Ceniawie położonej, wedle wyk. hip. l. 202 masy leżącej, ś. p. Justyna Palijewicza własnej, w celu zaspokojenia 13 rat po 12 zł. z pn. na rzecz ck. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi. Cenę wywołania stanowi wartość realności 350 zł przy udzieleniu pożyczki za podstawę wzięta. Zakład wynosi 10 prc.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim za jakąkolwiek cenę, jednak nie niższą od sumy pretensyi używających pierwszeństwa prawnego i pretensyi hipotecznych najwięcej ofiarującemu i tylko za gotówkę. Reszta warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny w registraturze przejrzane być mogą. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Rasch.

Kołomyja, 5 października 1886.

L. 3601 (1244 3—3)

C k. sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Konstancyi Sewerynowej 50 zł z pn. odbędzie się w tymże sądzie w dniach 29 marca, 15 kwietnia i 13 maja 1887, każdym razem o g. 10 rano egzekucyjno-licytacyjna sprzedaż połowy realności lwl 41 w Rajsku i całej realności lwl. 108 w Rajsku Karola Seweryna własnych. Cena wywołania połowy realności lwl. 41 jest 82 zł. 50 ct., a wadyum 8 zł., zaś cena wywołania realności lwl. 108 jest 172 zł., a wadyum 17 złr. w. a. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Chajes.

Podgórze, dnia 26 czerwca 1886.

L. 4423 (1236 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 362 zł. 35 ct. aw. i 36 zł. 78 ct. aw. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 35 w Rabce położonej, Wojciecha Dzikiego własnej, przedsięwziętą zostanie w dniach 31 marca, 30 kwietnia i 28 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym. Cena wywołania 850 zł. aw Wadyum 85 złr. a. w. Resztę warunków licytacyjnych można w tut. sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 19 listopada 1886.

L. 7443 (1241 3—3)

Czyni się wiadomo, że w dniach 30 marca, 28 kwietnia i 31 maja 1887 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności lwh. ks gr. gm. Łężkowice objętej, Jędrzeja Łacha własnej, w tutejszym sądzie na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie. Cena wywołania 325 zł. Zakład 35 zł. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

Niepołomice, d. 12 stycznia 1887.

L. 8264. (1160 3—3)

Celem wydobycia wierzytelności Fedka Czycha w kwocie 146 złr. z pn., odbędzie się w dniu 14 marca 1887 o godz. 3 po poł., w tut. sądzie przetargowa przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 745 w Rawie położonej, objętej wyk. hip. l. 1208 gminy kat. Rawa, a poprzednio dłużnika Obadie Rosenfeld obecnie zaś Abrahama i Hudli małż. Rosenfeld własnej, także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 320 złr.

Zakład 16 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć mozna w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, 30 grudnia 1886.

L. 11816. (1189 3—3)

C. k sąd powiatowy w Rawie ogłasza, że celem ściągnięcia należytości c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość w likwidacyi we Lwowie w kwocie 375 złr. 3 ct. w.a. z pn., przeprowadzoną zostanie w dniach 14 marca, 19 kwietnia i 23 maja 1887 każdokrotnie o 3 po południu w sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności dłużników Iwana, Dmytra i Hrycia Zachajłów vel Zychałów własnej, pod l. k. 21 w Hujczu powiecie rawskim położonej, wyk. hipot. 620 i 621 księgi gruntowej Hujcze objętej.

Cena wywołania 1410 zł aw.

Wadyum 141 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś nie niżej sumy wierzytelności na tej realności zahipotekowanych.

Gdyby takiej ceny nie uzyskano, przeprowadzoną zostanie dnia 23 maja 4887 o godz. 5 po poł. rozprawa celem ułatwienia warunków licytacyjnych.

Dla wierzycieli, którymby uchwała z jakiejbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzy hipotekę na tej realności po 3 grudnia 1886 uzyskają, ustanawia się pana Eugeniusza Kuryłowicza, c. k. notaryusza w Rawie kuratorem.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Rnwa, dnia 20 stycznia 1887.

Upadłości.

L. 918 (1265 3—3)

Zaszłą w ts. obwieszczeniu z dnia 31 grudnia 1886 l. 18229 umieszczonem w nrze 11, 12 i 13 „Gazety Lwowskiej“ z roku 1887 pomyłkę prostuje się w ten sposób, że zastępcą zarządcy masy konkursowej Mojżesza Naglera ustanowiony został nie „Smiche“, lecz „Simche“ Landesberg.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 5 lutego 1887.

L. 47 (1329)

W sprawie konkursowej Michała hr. Kornickiego wyznaczam celem likwidacyi pretensyi firmy Ar. D. Sobel w kwocie 82 złr. 41 cnt. i Juli z Ośmiałowskich Łubińskiej w kwocie 7000 złr. termin na dzień 9 marca 1887 godzinę 10 rano w mojem biurze urzędowem.

Oczem wszystkich interesowanych zawiadamiam.

Jaworów, 11 lutego 1887.

C. k. sędzia pow jako komisarz konkursowy

L. 1593 (1298 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Izraela Bera Brings handlującego w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się ck. adjunktowi sądu obwodowego w Samborze Maryanowi Oleńskiemu a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adwokata dra Natana Apfel w Drohobyczu.

Wszyscy ci którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w ck. sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie który na dzień 21 kwietnia 1887 o godz 10 przed południem ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarzadcy masy jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 4 marca 1887 o godzinie 10 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli którzy nie w Samborze lub w jego pobliżu mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. kon. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 16 lutego 1887.

L. 802 (1269 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Karola Skazy właściciela handlu korzennego w Białej zamieszkałego a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Apolinary Góra ck. sędzia powiatowy w Białej tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat krajowy dr. Stanisław Lazarski w Białej ze substytucyą p. adwokata dra Jana Rosnera w Białej

Celem potwierdzenia ustanowiono przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 4 marca 1887 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego w Białej na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 kwietnia 1887 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego w Białej zgłosić i na terminie w dniu 6 maja 1887 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do sporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele, niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“

Wadowice, 19 lutego 1887.

Księgi gruntowe.

L. 24882 [1230 3—3]

C. k sąd powiatowy miej. del w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Dyrekcya ruchu ck. uprz. galic. koleji żelaznej Karola Ludwika wniesła tutaj przez ck. sąd powiatowy w Skałacie pod dniem 28 listopada 1886 l. 24822 odstąpione podannie o wdrożenie w myśl ust. z 19 maja 1874 nr. 70 postępowania względem wyśledzenia gruntów kolejowych w gminach Borki wielkie i Dyczków na przestrzeni Lwów — Podwołoczyska położonych. W skutek tego wzywa się tedy tych wszystkich którzyby przez przeniesienie gruntów kolejowych do wykazu kolejowego czuli się pokrzywdzonymi, by roszczenia swoje w sądzie tutejszym zgłosili a to począwszy od dnia 7 lutego 1887, jako dnia w którym edykt do powszechnej wiadomości w sądzie za kratkami wywieszony zostaje aż po dzień 30 kwietnia 1887 włącznie. Zarazem mogą interesowani przejrzeć podanie wraz z załącznikami w sądzie tutejszym, przyczem szczególną zwraca się uwagę, że prawa rzeczowe, któreby dopiero w dniu 7 lutego 1887 jako dniu wywieszenia edyktu lub później nabyte zostały, przy wpisaniu gruntów do książki kolejowej uwzględnione nie będą, również i wyznaczony wyżej termin do zgłoszeń ani odroczony ani też restytucya terminu tego dozwoloną nie będzie.

Tarnopol, dnia 31 stycznia 1887.

Konkursa.

L. 65 (1338 1—3)

Wys. c. k. Ministerstwo Wyznań i Oświecenia zarządziło reskryptem z dnia 4 lutego 1887 l. 24.409, by dla klas głównych gimnazyum św. Anny w Krakowie został ustanowiony jeden nauczyciel religii z prawami i poborami rzeczywistego nauczyciela gimnazyalnego, (zatem z płacą 1000 złr. dodatkiem aktywalnym 300 złr. i prawem do dodatków kwinkwenalnych).

Celem obsadzenia tej posady ogłasza się niniejszem konkurs do końca marca br.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do Rady szkolnej krajowej.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej

We Lwowie, 19 lutego 1887.

L. 3323 (1320 1—3)

Celem zawarcia kontraktu względem robót stelmachskich (kołodziejskich) przy eraryalnych wozach pocztowych we Lwowie począwszy od 15 marca 1887 rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do d. 10 marca 1887.

Taryfy cen za powyższe roboty mogą być przejrzane co dzień w departamencie rachunkowym c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów między godziną 12 a 1 w południe gdzie także bliższych szczegółów względem podania dotyczących ofert zasięgnąć należy.

Lwów, dnia 18 lutego 1887.

L. 5658 (1319 1—3)

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Dawidowie w powiecie Lwowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z płacą rocznych 150 złr, ryczałtem kancelaryjnym 40 złr. i wynagrodzeniem 290 złr. za codziennego posłańca pieszego między Dawidowem a dworcem kolei żelaznej w Starem siole.

Podania należy wnieść najpóźniej do 18 marca b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów, we Lwowie.

Lwów, dnia 21 lutego 1887.

L. 38 (1273 3—3)

C. k. sąd powiatowy poszukuje dyetaryusza obeznanego dokładnie z manipulacyą sądową i biegłego w języku niemieckim za miesięcznem wynagrodzeniem 20 do 30 złr.

Posiadający egzamin tabularny będzie uwzględniony przed innymi.

Kamionka str. 18 lutego 1887.

L. 1335 (1218 2—2)

Odnośnie do konkursu, w nr. 41 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego, ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady sędziego powiatowego w Radymnie, z dniem 8 marca 1887 upływa.

Lwów, 17 lutego 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10316 (1061 3—3)

Ck. sąd pow. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Bulinskiego, iż przeciw niemu i spadkobiercom śp. Anny Bulińskiej wnieśli Grzegorz i Konstancya Tomczykowie pozew de praes 15 czerwca 1886 l. 7907 o zapłacenie kwoty 30 złr. który do rozprawy drobiazgowej na dzień 18 marca 1887 o godzinie 9 rano zadekretowany został ustanowionemu dla niego kuratorowi p. Władysławowi Dolaisowi w Chrzanowie doręczony został.

Chrzanów, dnia 27 stycznia 1887.

L. 3071 (994 3—3)

Lwowski, c. k. sąd krajowy wzywa niniejszem posiadacza listu zastawnego 5% Ser. III n. S. 18836 na 1000 złr. wa. gali. Towarzystwa kredytowego ziemskiego na okaziciela opiewającego wraz talonem i kuponami, z których pierwszy płatny dnia 31 grudnia 1886 a ostatni dnia 31 grudnia 1901, aby takowy w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni tutejszemu sądowi przedłożył i swe prawa własności wykazał gdyż w przeciwnym razie na żądanie proszącego za amortyzowany i nieważny uznany będzie.

Lwów, 29 stycznia 1887.

L. 10315 (1060 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia nie wiadomego z miejsca pobytu Stanisława Bulińskiego że przeciw niemu i spadkobiercom śp. Anny Bulińskiej wnieśli Grzegorz i Konstancya Tomczykowie pozew de praes 15 czerwca 1886 l. 7908 o zapłacenie kwoty 45 złr. który do rozprawy drobiazgowej na dzień 10 marca 1887 o godzinie 9 rano zadekratowany i kuratorowi p. Władysławowi Dolaisowi w Chrzanowie doręczony został

Chrzanów, dnia 27 stycznia 1887.

L. 27437 (1221 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 D. pp. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jana i Karoliny małżonków Szczurków o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod lk. 72 w Przemyślu na Zasaniu w powiecie sądowym Przemyskim i w tamtejszej gminie podatkowej położonej Jana i Karoliny Szczurków własnej, i składającej się:

1. z parceli budowlanej 804 o powierzchni 160 □ sążni,
2. z parceli gruntowej 20110 o powierzchni 2 morgów 1105 □ sążni,
3. z parceli gruntowej 2015 o powierzchni 17 □ sążni,
4. z parceli gruntowej 2017 o powierzchni 20 □ sążni i c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wystosował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 lutego 1887, za księgę gruntową uważanym będzie również oznajmia się, że od dnia tego począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby,

a. na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie odpisanie lub przepisanie przez spr stowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do d. 1 maja 1887 tem pewniej wnieśli ile że w przeciwnym razie utracą prawo pobierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia, ta okoliczność nie zmienia że prawo zgłosić mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej, lub z zatwierdzenia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 30 listopada 1886.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dnia 8go marca 1887, o godzinie 5 po południu, odbędzie się zwyczajne Walne zgromadzenie Towarzystwa kredytowego w Żółkwi, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w biurze stowarzyszenia pod l. 7 1/5.

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie rachunków z roku 1886, i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1886.
2. Wniosek Rady zawiadowczej o podziale zysku.
3. Wybór 12 członków Rady zawiadowczej, którzy w myśl statutu § 24 wystąpili z Rady zawiadowczej Towarzystwa kredytowego w Żółkwi. Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Żółkwi, d. 23 lutego 1887.

Towarzystwo kredytowe w Żółkwi, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Samuel Landau. (1339) Hersch Gabel.

The Purgatif-Chambard



ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE

Pana **CHAMBARD** w Paryżu

W skład których wchodzą wyłącznie rośliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od zaflegmienia i żółci, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, wzdęciom, biciu serca, niestrawności, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

We LWOWIE w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego dawniej Nahlika i Krzyżanowskiego. 8191 16—21

PASY

skórzanne do maszyn,
Pasy gumowe do maszyn,
Lniane napuszczane pasy do maszyn,
Gurty konopne do maszyn,
Węże gumowe z zakładkami konopnemi i bez,
Węże do sikawek,
Węże konopne,
Sikawki ogrodowe Hydronettes,
Wiaderka do ognia.

DALEJ:

Płaszcze gumowe dla pań i panów,
Poduszki gumowe do nadmuchania,
i wszelkie inne artykuły gumowe jak również korki do butelek, korkociągi, maszynki do korkowania, kapsle do butelek, lak do lakowania butelek, maszynki do mycia flaszek, pipy do beczek, kiszki gumowe do ściągania i różne inne artykuły piwniczne.

poleca 5270

Józef Hanke

skład farb i handel materyałów pod „Czarnym psem“

we Lwowie, rynek l. 38 we własnym domu

L. Telefonu 173.

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręciej kuracyę w drodze korespodencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobna na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bólu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespodencyi, mieszkający we Lwowie,

specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilistyczne i skórne tak świeżo powstałe jak i zadawnione wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośla zwężenia zakaźne i kataralne upławy patologiczne wypadki ubytej nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drżenie muskułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcie szpiku wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod adresem: **M. Bielak** ulica Sobieskiego l. 4 Lwów, nadesłać należy udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 z rana od 1/26 do 1/27 wieczór, przy ul. Krakowskiej l. 15 I piętro [8112 28 32]

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1887

nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.**

w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.**, z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesylamy Szematyzmu.

SOLITER wyleczenie niezawodne *w dwóch godzinach* przez użycie *Globules Secretan* apt. uwień. nagrodą. **Środek nieomylny**, przyjęty w szpitalach Paryzkich. *Globules Secretan* usuwają wszelkiego gatunku robaki u ludzi i zwierząt domowych.

UWAGA. *Bezbłędne powodzenie* Globules Secretan dało powód do licznych podrabiań, których chorzy starannie unikać powinni.

We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, i Wewiórskiego.



CHOROBY ZARAŹLIWE

Niedawne lub zadawnione, skrofuły, choroby skórne (liszaje, wyrzuty, strupy, trąd) i inne cierpienia naskórne, spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi. Wrzody, gruczoły, reumatyzm, rany, wrzody w ustach i w gardle, nabrzmienia, narośle na kości, strum, niemoc i drugorzędne i trzeciorzędne peryody syfilisu nabytego lub dziedzicznego.

Leczenie niezawodne i radykalne chorób najbardziej zastarzałych i najuporczywszych, nieustępujących przed żadną metodą lekarską, [illegible] przez użycie.

BISCUITS OLLIVIER

Jedyne potwierdzone przez Akademię Medyczną w Paryżu
Jedyne upoważnione przez rząd francuski.
Jedyne, jakich używają w szpitalach Paryzkich.

24,000 FRANKÓW NAGRODY NARODOWEJ

Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecane od lat przeszło 60 przez najznakomitszych lekarzy, jako najskuteczniejszy znany dotąd środek przeczyszczający krew, jest jedynem w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.

Pod dobroczynnym wpływem tych biszkoptów apetyt powraca, funkcye żywotne przychodzą do normalnego stanu, a po kilku tygodniach leczenia chorzy spostrzegają, że wszystkie przypadłości chorobliwe nikną i zdrowie, choćby najmocniej podkopane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi, przychodzi do normalnego stanu.

Skład główny: **62, RUE DE RIVOLI, w Paryżu.**

Dostać można we Lwowie w aptece p. K. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Nahlika; w Krakowie w apt. pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

W Izydorówce



(stacya kolei Stryj) jest do nabycia ogier kary bez odmiany 4-letni krwi oryentalnej pół 16-tej miary. Bliższa wiadomość Zarząd Majątku Izydorówka, o. p. Żurawno. 1174 4—6

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez całą zimę.

6165 43 -?

L. 228. (1253 3—3)

Konkurs.

Przy Wydziale Rady powiatowej w Samborze jest posada inżyniera drogowego do obsadzenia.

Płaca roczna na razie 500 zł., dodatek aktywalny 100 zł., za obowiązkowe jazdy w sprawach drogowych po 15 centów od kilometra, za inne po 3 zł. dziennie dyet i po 15 cnt. od kilometra.

Posada ta nadana zostanie na jeden rok prowizoryczne poczem nastąpi stabilizacya, jeżeli urzędnik wymogom służby odpowie.

Urzędnik stale zamianowany ma prawo do czterech pięcioleci po 50 zł. i prawo do emerytury, a ewentualnie do zaopatrzenia wdowy i sierot.

Wymaga się wieku od 24 do 40 lat, teoretycznego i praktycznego wykształcenia a szczególniej dowodów uzdolnienia do budowy dróg i mostów znajomość języków krajowy h i nieposzlakowanego życia

Kandydat ma się oświadczyć w podaniu, że poddaje się warunkom regulaminu służbowego.

Podania o tę posadę należy wnieść do Wydziału powiatowego w Samborze do 15 marca 1887.

Z Wydziału Rady powiatowej

w Samborze, 1 lutego 1887 r.

Olejek do uszu

ekstrakt wynalazku c. k. lekarza marynarki dr. Schipek, który ze względu na swą niezawodną skuteczność przez wiele poważ lekarskich od wielu lat zaszczytnie [illegible] jest, gdyż wyleczą każdą niewrodzona **głuchotę**, leczy usuwa także **zwykłą osłabiony słuch, szum w uszach** jak niemniej **wszelkie słabości uszne.** Należy można [illegible] wyrób oraz z użyciem używania po cenie 1 zł 50 ct. w aptece **PIOTRA MIKOLASCHA** we Lwowie. 639 9—10

WINA



butelkowe z królewsko węgierskiej

Centralnej piwnicy wzorowej

zostającej pod nadzorem i kontrolą królewsko-węgierskiego Ministerstwa handlu, które swą marką ochronną za naturalność i chemiczną czystość wszystkich tych win poręcza

białe i czerwone, stołowe, deserowe i kuracyjne

wedle szczegółowych cenników, które na żądanie rozsyła

Główny skład dla Galicyi

i wyłączny zastępca

ST. MARKIEWICZ

we Lwowie, w rynku.

Jan Ihnatowicz

poleca

wyśmienite Mydła do mycia twarzy, rąk i kąpieli,

wyszczególnione 7 medalami zasługi i dwoma dyplomami uznania.

6999 22—0 Złr. ct.

Mydło do golenia brody najprzedniejsze — 25
Mydło migdałowe, . 10 cnt., 20 i —.25
Mydło kokosowe, białe do rąk 10 ct. i — 20
Mydło palmowe, żółte 6, 12, 18 ct. i —.24
Mydło grysikowe, wyśmienite do twarzy i rąk — 40
Mydło żółtkowe, wydelikaca. wygładza i znakomicie oczyszcza skórę . — 30
Mydło ziołowe, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatyczno-żywicznych, znakomicie wpływa na skórę, usuwa liszaje i wszelkie wypryski skórne . . . . . . —.25
Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach . . . . — 30
Mydło paczulowe, przyjemnej woni —.30
Mydło różane, najprzedniejsze 40 ct. i —.80
Mydło z igieł sosnowych, przyjemne w użyciu, skuteczne ochrania skórę od liszajów i wyrzutów . . —.30
Mydło balsamiczne, oczyszcza skórę, nadaje białość, delikatność i zapobiega pękaniu i łuszczeniu się naskórka . —.30
Mydło fijołkowe, przyjemnej woni —.35
Mydło kosmetyczne, usuwa piegi. opalenia słoneczne. twarzy przywraca świeżość i białość . . . . . —.60
Mydło hygieniczne, odznacza się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy . —.50
Mydło ryżowe, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy —.60
Mydło glicerynowe, białe, łatwo pieniące wybornie oczyszcza skórę i chroni od pryszczenia się . . . . . —.30
Mydło glicerynowe przeźroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, ct. i — 25
Mydło glicerynowe płynne, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, trądzików, flaszka . . . . —.40
Mydło piaskowe, do mycia rąk . —.25
Mydło pumeksowe, do mycia kołnierzyków i mankietów gutaperchowych —.10
Mydło tymolowe znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów —.50
Mydło karbolowe, bardzo korzystnie myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemii, celem ochronienia od zakażenia się . . . . . —.20
Mydło siarkowe, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze . . . . . —.25
Mydło bedzwinowe, bardzo korzystnie wpływa na skórę wybiela i wydelikaca —.25
Mydło kamforowe, uśmierza swędzenie i pieczenie skóry. usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk . —.25
Mydło miodowe, do wydelikatnienia rąk. kawałek . . . . . —.10
Mydło mieszczańskie, znakomite —.10
Mydło smołowe, zawiera 40% czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, potenie nóg i łupież na głowie . . . —.30
Mydło smołowo glicerynowe, miększy, oczyszcza skórę od liszajów trądzików, i t. p. kawałek . . . . — 30

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

---

poleca angielskie

Noże i widelce

stołowe i desserowe, w róg lub drzewo oprawne.

NOZE i WIDELCE stołowe i desserowe **z chińskiego srebra.**

DO SPRZEDANIA

W jednym z większych miast w Galicyi Bogato urządzony handel towarów drobiazgowych pod korzystnemi warunkami.

Jak najlepiej utrzymana i prześlicznie położona Piękna realność w Kałuszu składająca się z murowanego domu mieszkalnego, wraz z wszelkiemi budynkami gospodarskiemi. Ogromny ogród owocowy, warzywny i kwiatowy.

Bliższych wiadomości zasięgnąć można

w głównym magazynie broni

Alfreda Dzikowskiego we Lwowie.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW



kto używa

Elixiru do Zębów

WIELEBNYCH O:O: BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r. NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« **Codzienne użycie kilku kropli Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.**

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy z środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »

Flakoniki: 2, 4 i 8 fr.

Proszku Pudełka: 1 fr. 25 cent., 2 i 3 fr. — Pasta Pudełka: 2 fr.

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** *8, ulica Huguerie, 8* BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w aptekach: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w aptekach PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i w magazynie perfum P. Donning.

Uznaną powszechnie za najlepszą

Masę do zapuszczania podłóg

poleca:

Józef Hanke

skład farb i handel materyałów pod „Czarnym psem".

we Lwowie, Rynek l. 38 we własnym domu,

L. Telefonu 173.

Również dostać można:

i we wszystkich znaczniejszych handlach, na prowincyi:

W BOCHNI u p. J. Michnika.
„ BORSZCZOWIE u pai Ol. Armatys.
„ BRODACH u pp. Witkowski & Sp.
„ „ u p. W. Adamowicza.
„ BRZEŻANACH u pni B. Wrońskiej.
„ BUCZACZU u p. J. Neumanna.
„ BUSKU u p. M. Goldhabera.
„ CHODOROWIE u p. F. Marxa.
„ CZERNIOWCACH u p. A. Bayera.
„ „ u p. W. Augustynowicza.
„ „ u p. St. Kurmańskiego.
„ „ u p. Ign. Schnircha.
„ CZORTKOWIE u p. S. Kosteckiego.
„ DEMBICY u p. S. Szredniekiego.
„ DOLINIE u p. M. Kirschena.
„ „ u pni Rosy Turteltaub.
„ DROHOBYCZU u p. Teofila Jabłońskiego.
„ GRYBOWIE u p. A. Muszyńskiego.
„ GORLICACH u p. S. Muszyńskiego.
„ GRODKU u p. A. Lipusa.
„ HUSIATYNIE u p. A. Danielewicza.
„ JAROSŁAWIU u p. O. Strassberga.
„ „ u p. A. Tumidajskiego.
„ JASLE u pp. J. Pollaka i Syna.
„ KAŁUSZU w Towarzystwie spożywczem.
„ KAMIONCE ST. u p. J. Sklenki.
„ KIMPOLUNGU u p. K. Neumayera.
„ KOŁOMYI u pp. J. Różańskiego i Sp.
„ „ u p. J. Romanowicza.
„ KOPECZYNCACH u p. N. Pozamenta.
„ KOSSOWIE u p. M. Kamila
„ KRAKOWIE u p. J. Barberowskiego.
„ „ u p. S. F. Fischera.
„ „ u p. H. Fritscha.
„ KROSNIE u p. J. Lazarowicza.
„ ŁANCUCIE u p. J. Cętnarskiego.
„ „ u p. G. Danielewicza.
„ LEŻAJSKU u p. S. Pomeranza.
„ LISKU u p. R. Barańskiego.
„ MIELCU u pp. J. Dembickiego i syna.
„ MIKULINCACH u pni E. G. Grosmann.
„ MONASTERZYSKACH u p. M. J. Suhla.
„ „ u p. Piotra Döglera.
W MOŚCISKACH u p. Frz. Lebdy.
„ MYSLENICACH u pp. J. Guttmanna i syna.
„ NADWÓRNIE u p. J. Kisielewskiego.
„ NOWYM SĄCZU u p. K. Millera.
„ „ u p. J. Kostkiewicza.
„ PODHAJCACH u pp. J. Zimmta spadkobierców.
„ PRZEMYSLU u. p. M. Kozłowskiego.
„ „ u p. M. Kruga.
„ „ u p. A. Faliszewskiego.
„ „ u. p. M. O. Gausa.
„ RADOWCACH u pni L. Sonnenreich.
„ ROHATYNIE u. p. F. Marxa.
„ „ w Narodnej Torhowli.
„ RZESZOWIE u p. E. G. Neugebauera.
„ „ u F. Jaśkiewicza.
„ SAMBORZE u p. A. Kromera.
„ LWOWIE „Narodowa Torhowla ruska."
„ SANOKU u p. J. Rynczarskiego.
„ SERECIE u p. J. Dempniaka wdowa.
„ „ u p. Filipa Zettla.
„ SIENIAWIE w Towarz. spożywczym.
„ SKALE u p. J. H. Kohna.
„ SNIATYNIE u p. E. Böhma.
„ STANISŁAWOWIE u p. K. Jonasa.
„ STARYM SĄCZU u p. A. Essena.
„ STRYJU u pp. Lechickiego i Kosterkiewicza.
„ SUCZAWIE u p. M. Ilnickiego.
„ „ u p. J. Szymonowicza.
„ TARNOWIE u pp. W. Müldnera i Spł.
„ „ u p. Tad. Scharfa.
„ Tłumaczu u p. J. Hübschmanna.
„ Tłusten u p. W. Budziszewskiego.
„ TURCE u p. W. Kuczyńskiego
„ TYSMIENICY u p. J. Zamichowskiego.
„ WADOWICACH u p. A. Pohla.
„ ZALESZCZYKACH u p. H. Sanockiego.
„ ZŁOCZOWIE u p. F. Kordeckiego.
„ ŻÓŁKWI u p. Juliana Olearczyka.
„ ŻYWCU u p. A. Pawlukiewicza.

3373 43–4

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII. Nr. 93) i najwyższego pos. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**

(27-

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez CH^les FAY, Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franco

Uniformsanstalt „zur Kriegsmedaille"

Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego

w Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 385

ANTONI HALSKI

handel towarów żelaznych i wyrobów nożowniczych

Lwów, Plac Halicki l. 1.

poleca w największym wyborze: **noże** stołowe i kuchenne, **scyzoryki, nożyczki** różnego rodzaju i t. p. artykuły nożownicze. **Brzytwy szwajcarskie** o 2, 3, 4, 6 ostrzach po złr. 3·20, 3·80, 4·50 i 5·50. **Paski do brzytew** po ct. 45, 85, złr. 1·50, 1·85 i 2·50. **Nożyce do strzyżenia bydła** po złr. 3. **Maszynki** kuchenne uniwersalne do tarcia po złr. 2·50. **Wagi** kuchenne stojące na 10 ko. złr. 3·50, na 15 ko. złr. 4. **Naczynia** kuchenne w komplecie. **Łyżki alpakowe** (metal zawsze biały, pod gwarancyą; tuzin złr. 6·50. **Łyżeczki** tuzin złr. 3·20 i inne wyroby z alpaki, niklu, bakfongu i chińskiego srebra.

Wszelkie przybory i materyały do robót pileczkowych objęte specyalnym cennikiem świeżo wyszłym z druku na rok 1886—1887. 8637 22—24

PAPIER WLINSI

Najznakomitsi lekarze zalecają PAPIER WLINSI przeciw **kaszlom, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, bolom w krzyżach, gośćcowi** i t. d. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie.

W Paryżu u fabrykanta p. *Wlinsi i Sp.* na ulicy de Seine Nr. 31.

Dostać można w Krakowie w aptekach p. p. *Trauczyńskiego, K. Wiszniewskiego*, i *W. Redyka;* we Lwowie u pp. *Mikolascha, Wewiorskiego i Beisera.*

7880 11–0

Wszech nauk lekarskich

Dr. Józef Gracka.

Sekundaryusz szpitala powszechnego,

ul. *Łyczakowska l. 19.* A.

ord. od 3—5.

Franciszka Józefa woda gorżka

skutkuje zwalniająco szybko i pewnie. **Prof. Karol Braun.**	
nie sprawia żadnych uciążliwości. **Prof. Bamberger.**	
jest skuteczniejsza niż inne wody gorzkie. **Prof. Leidesdorf.**	

Należy zawsze wyraźnie żądać: **Franciszka Józefa wody gorzkiej.**

Składy wszędzie. Dyrekcya wysyłek w Budapeszcie. 1136 1—10

Ustawa

o pospolitem ruszeniu,

wyszła już

nakładem **Księgarni Polskiej**

L. K. Bartoszewiczowej

we Lwowie, 1171 4—15

cena 40 ct., z przesyłką pocztową 45 ct.

Biuro wywiadowcz i ogłoszeń

J. Polińskiego

we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 5 poleca oficyalistów, nauczycieli i wszelką

7?

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki p.